

## Ostatnie dni Konferencji w Moskwie Czy ministrowie rozjadą się jutro do swych krajów?

### Na fali dnia

#### Obowiązki prasy

Likwidacja Ministerstwa Informacji i Propagandy zwiększa obowiązki prasy polskiej. Polska prasa powojenna w przeciwieństwie do prasy sprzed 1939 r., prasy obliczonej przeważnie na zdobywanie czytelnika drogą sensacji ze wszelką cenę, prasy usypiającej społeczeństwo, prowadzącej strusią politykę, która doprowadziła do katastrofy wrześniowej — jest posterunkiem czujnej, trzeźwej, zdrowej myśli politycznej i społecznej.

Prasa polska walczy przyczyniła się do przeprowadzenia wielu kampanii politycznych i społecznych, które dziś doprowadziły do pokoju wewnętrznego i torują drogę ku normalizacji stosunków gospodarczych.

Dzisiejsza prasa nasza jest nawskroś uspołeczniona. Trzy ma rękę na pulsie wielkich przemian społecznych, politycznych, gospodarczych naszych czasów.

To właśnie prasa polska dokonała w dużej mierze tego, że staliśmy się dzisiaj państwem, które bez żadnych większych wstrząsów wewnętrznych przeżyło swą „bezkrwawą rewolucję”. Prasa była heroldem wielkich reform społecznych, które stały się podwalinami naszego nowego ustroju. Prasa ugruntowała wiele koniecznych akcji, czy to w dziedzinie gospodarczej, jak Danina Narodowa lub akcja siewna jak też w dziedzinie politycznej w okresie referendum, wyborów czy akcji amnestyjnej.

Prasa dzisiejsza nie schlebia nikomu, pisze szczerze, jasno i otwarcie o wszystkich problemach, bolączkach, krzywdach i potrzebach. Nie ma w niej ani oportunizmu ani serwilizmu. Dlatego znaczenie jej w naszym życiu publicznym jest olbrzymie.

Szablon urzędowy, który musiał cechować wszelką akcję, prowadzoną przez oficjalne czynniki propagandowe — obcy jest prasie, posiadającej wyczuć potrzebę swego regionu i rozumiejącej potrzeby mas swych czytelników, jako że pozostaje z nimi w bliskim serdecznym, a nie urzędowym tylko kontakcie.

Pokój wewnętrzny — nie oznacza bynajmniej letargu. Jest jeszcze wiele problemów, których rozwiązywanie wywołuje żywą i nawet namiętną dyskusję. Platforma ście rających się opinii będą lamy prasy, a nie ścieżki leśne i strzały z za węgla.

Aby należycie wykonywać swe zadania — wolnej trybuny prasa musi z natury rzeczy posiadać jak najdalej idącą swobodę. Dojrzałość polityczna i społeczna, kierownictwa tego ważnego organu opinii publicznej daje gwarancję, że swobody tej nie nadużyje ze szkodą interesów ogólnopństwowych.

Atmosfera szczerości jest jednak konieczna dla omawiania wielu spraw, które są przedmiotem zainteresowania ogółu.

Na prasę spada dziś obowiązek wyjaśnienia wielu zagadnień wymagających komentarzy. Dotyczy zarówno dziedziny polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej, a przede wszystkim spraw najważniejszych — problemów gospodarczych.

MOSKWA (obsł. wł.). — Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Rada Ministrów omawiała raport swych zastępców w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. W raporcie są omówione uzgodnione o-

raz nieuzgodnione punkty traktatu. Na zakończenie obrady ministrowie radzili jak długo jeszcze ma się przeciągnąć konferencja. Korespondent z Moskwy przypuszcza, że konferencja zakończy się niezwłocznie.

MOSKWA (obsł. wł.). — W ciągu najbliższych dwóch dni delegacje francuska, angielska i amerykańska opuszczą Moskwę. Nie jest jednak wykluczone, że niektórzy członkowie delegacji pozostaną w Moskwie do końca tygodnia.

Jak donoszą, Molotow w piśmie do Marshalla wyraził gotowość do podjęcia pertraktacji w sprawie przyszłości Korei.

MOSKWA (API). — Jak donosi korespondent radii amerykańskiego samolot ministra Marshalla jest już w drodze do Moskwy, aby zabrać go z powrotem do St. Zjednoczo-

nych. Przygotowane są również pociągi dla ministra Bevin'a i Bleda.

### Marszałek Wasilewski przybędzie w czerwcu do Anglii

LONDYN (API). — Prasa brytyjska donosi, że szef sztabu gen. armii sowieckiej, marsz. Wasilewski przybędzie w czerwcu do Anglii na zaproszenie marsz. Montgomery'ego, który zaprosił Wasilewskiego w czasie swego pobytu w ZSRR styczniu b.r.

## Bezczelność Niemców denerwuje nawet Anglików

BERLIN (API). — Niemiecy rzeczo znawcy leśni w brytyjskiej strefie c-kupacyjnej przedstawili komisji kontrolnej memorandum protestujące przeciwko trzebieniu lasów, domagające się natychmiastowego wstrzymania wycięcia na wielką skalę.

Zdaniem Niemców dalszy wyręb lasów grozi katastrofą zupełnego zniszczenia lasów.

Władze niemieckie żądają: 1) zaprzestania eksportu okrągłego drewna, 2) eksportu wykonanych i niewykonanych wyrobów z drzewa, 3) przyznania rodzinnym gospodarstwom węgla na opał 4) natychmiastowego wstrzymania wycięcia na wielką skalę.

Prasa brytyjska stwierdza, że powyższe memorandum jest dalszym ogniwem w nieprzerwanym łańcuchu krytyk stale kierowanych przeciwko sojuszniczej gospodarce drzewnej. Brytyjskie władze uważają za znamienne, że memorandum zostało przedstawione wkrótce po nadejściu wiadomości, iż władze holenderskie zażądały 200.000 m kub. drewna z niemieckich lasów tytułem reparacji.

W odpowiedzi na niemieckie skargi, wyłożone przez komisję lasów, władze brytyjskie strofują Niemców.

### Z ostatniej chwili

JEROZOLIMA (API). — Wysoki komisarz Palestyny Arlan Cunningham zaprosił przewodniczącego egzekutywy agencji żydowskiej Ben Guriona na konferencję celem omówienia obecnej sytuacji politycznej.

kich urzędników za przesadę i fałszywe przedstawienie sprawy, przypominając, że eksport drzewa dopomógł do żywienia Niemców.

## „Ziemia, którą orzemy, jest nasza...”

### Korespondent brytyjski podziwia Wrocław

LONDYN (API) — Korespondent Agencji Reutera John Peet, zwiedzivszy Ziemię Odzyskaną, opisuje swe wrażenia. W korespondencji swej, Peet nazywa nasze Ziemię Zachodnią „b. niemieckim terytorium okupowanym przez Polskę”. Korespondent stwierdza, że zadziwiła go dokonana repolonizacja tych ziem, zwłaszcza Wrocławia, który w niedaleko dwa lata po wejściu tam oddziałów polskich jest prawie całkowicie polskim miastem.

„Kilka tysięcy Niemców, przeważnie kobiety i dzieci — pisze Peet — spodziewa się repatriacji tego lata. W czasie ubiegłych 2 lat prawie wszyscy Niemcy, zamieszkujący Ziemię Zachodnią, zostali repatriowani do Niemiec.

Gospodarka polska — oświadcza

dalej Peet — nie wiele straci wskutek repatriacji pozostałej ludności niemieckiej. Są to bowiem w większości kobiety i dzieci, które — podkreśla Peet — do czasu repatriacji są pod opieką Rządu Polskiego, pomagającego im w takich samych rozmiarach, jak polskim wdowom i sierotom. Górniczy niemieccy i robotnicy fabryczni, którym zezwolono na wykonywanie pracy, traktowani są na równi z Polakami, otrzymują takie samo wynagrodzenie i normy żywnościowe.

Mimo wielkich trudności — pisze Peet — braku koni, budynków gospodarskich itd. Polacy pracują z niezwykłą wytrwałością. Obszar zasiewów w roku bieżącym wynosi 3.400.000 ha, w roku przyszłym wyniesie ma 4.500.000 ha. Na zakończenie Peet oświadcza, iż mi-

mo różnego pochodzenia ludność polskiej na Ziemiach Odzyskanych wszyscy wierzą głęboko, że ziemię tę pozostaną polskie. W rozmowach, które na miejscu przeprowadził Peet, mieszkańcy wyrażali samo przekonanie: „ziemia, którą orzemy, jest nasza, węgiel, który wydobywamy, jest nasz i nasze fabryki, w których pracujemy”.

### Szef UNRRA gen. Rooks w Polsce

NOWY JORK (API) — Generalny dyrektor UNRRA gen. Rooks przybędzie do Warszawy z wizytą kurtuazyjną, połączoną z inspekcją placówek UNRRA w Polsce. Przed



przybyciem do Polski gen. Rooks pojedzie do ZSRR, gdzie odwiedzi Mińsk i Kijów.

### Polska dostała z odszkodowań 19 statków

WARSZAWA (obsł. wł.). — Zło ogłoszone urzędowo, że ty częściowych odszkodowań wojennych otrzymała Polska od Z.S.R.R. 19 statków, w tym 9 towarowych. Statki te obecnie przybijają do brzozy z przeznaczoną dla Polski żywnością Unrra'y.

### Masowy powrót Polaków z Niemiec

W Szczecinie czyni się przygotowania do przyjęcia 22 wielkich transportów Polaków b. obywateli niemieckich, którzy powracają z Niemiec do kraju. Transporty te pędzą do Szczecina w ciągu kwietnia i czerwca b.r. Specjalny delegat Rządu RP w nad organizacją przyjęcia i siedlenia reemigrantów, którzy trzymają gospodarstwa wziętych warsztaty pracy w województwie szczecińskim.

## 10 linii okrętowych łączy nas ze światem dwie dalsze zostaną wkrótce otwarte

GDAŃSK (API) — W chwili obecnej Gdynia i Gdańsk posiadają 10 regularnych linii okrętowych. W najbliższym czasie zapowiedziane zostało uruchomienie dalszych dwóch linii regularnych, które połączą Polskę z Anglią i Nowym Jorkiem. Uruchomienie linii regularnej z Gdyni i Gdańska do portów angielskich zapowiedziała Zjednoczona Korporacja Bałtycka. Obsługę tej linii mają objąć statki angielskie. Armatorzy amerykańscy zgłosili 5 statków na trasie linii Gdynia — Nowy Jork.

GDYNIA (API) — Porty polskie znacznie się ożywiły. Są dni, że od razu wchodzi po 10 i więcej statków. Do Gdyni przybył statek norweski „Lindhag” z ładunkiem 1.645 ton zboża siewnego, statek „Svartbes”, który przywiózł 1.485 t zboża, fiński parowiec „Karin Thordan” przywiózł 2.454 ton na-

wozów sztucznych, a duński „Danis” 347 koni i 10 ton paszy. Norweski „Bera” — 6 tys. beczek śledzi, szwedzki „Hamsford” — 1.680 beczek śledzi.

GDYNIA (API) — Przy nabrzeżu Francuskim w Gdyni przycumowa-

wany został statek islandzki „Hovassafell”, który przybył z cennym ładunkiem wełny. Statek islandzki w dziejach portu gdynińskiego jest notowany po raz pierwszy. Banderia, czerwony krzyż na białym polu, nie była dotąd znana w Gdyni.

## Naród amerykański przeciwko polityce Trumana

WASZYNGTON (API) — Senat amerykański uchwalił wczoraj wieczorem 67 głosami przeciwko 23 ustawę, przewidującą udzielenie Grecji i Turcji pomocy w wysokości 100.000.000 funtów. Wczorajsze głosowanie zakończyło 10-dniową zażętą debatę w Senacie. Ustawa

przechodzi obecnie do Izby Reprezentantów, która zajmie się nią w przyszłym tygodniu.

W czasie wczorajszej dyskusji wystąpił republikanin Melon sprzeciwiając się projektowi pomocy dla Grecji i Turcji. Oświadczył on, że sądząc z listów wyborców, przeciętny Amerykanin jest zdecydowanie przeciwny programowi prez. Trumana. Naród amerykański — powiedział Melon — w swej przeważającej większości protestuje przeciwko udzieleniu pożyczek w wypadku, gdy wyniki okazania pomocy są wątpliwe. Mimo szerokiej propagandy rządu na rzecz udzielenia pożyczki Grecji wszystko wskazuje na to, że przeciętny Amerykanin nastrojony jest negatywnie przeciwko ustawie. Potępił on również faszystowski reżim panujący w Grecji i Turcji. Przywódca republikanów Weary wystąpił również przeciwko projektowi udzielenia pożyczek Grecji i Turcji.

## Przejęcie agend ministerstwa Inf. i Prop. przez Min. Kultury i Sztuki

WARSZAWA (PAP). — W związku z likwidacją Ministerstwa Informacji i Propagandy odbyło się dnia 22 kwietnia oficjalne przejęcie agend ministerstwa przez ministra Kultury i Sztuki ob. St. Dybowskięgo.

Min. Dybowski podkreślił do tychczasowe zasługi pracowni-

ków ministerstwa i urzędów informacji i propagandy, położone nad scaleniem aparatu i agend.

Scalenie to będzie odbywało się przy czynnej współpracy podsekretarzy stanu dr. Widywirskiego i Drewnowskiego oraz kierowniczego personelu min. Informacji.

Trzecia próba

Sprawa rewizji traktatu brytyjsko-radzieckiego znowu powróciła po krótkiej przerwie na szpalty dzienników. Jakkolwiek Wielka Brytania w pierwszej fazie rozmów uznała propozycje radzieckie za niemożliwe do przyjęcia, obecnie rząd brytyjski przystąpił do ponownego szczegółowego rozpatrzenia projektu: jednocześnie czyni się supozycje, jakoby możliwe było wyjście z sytuacji jeszcze przed zakończeniem konferencji moskiewskiej.

Osią wszystkich nieporozumień jest obok merytorycznych sporów nad poszczególnymi ujęciami klauzul (na przykład pojęcie napastnika) zupełnie odrębny punkt wyjścia obu pertraktujących stron. Podczas gdy Wielka Brytania chciałaby raczej zwięźszenia problemu pragnąc traktat z ZSRR zbudować na podobnych fundamentach jak zawarty w Dunkierce traktat z Francją, Związek Radziecki pojmując układ ten znacznie szerszej podciągając do miana agresora każde państwo, które sprzymierzy się z Niemcami. Związek Radziecki pragnie układu antyblokowego gdy Wielka Brytania traktuje go jako jedną z wielu nici, którymi Londyn pragnie poprzecinać kontynent europejski.

Zastrzeżenia Londynu odnośnie pierwszej radzieckiej redakcji traktatu znalazły wyjaśnienie na łamach „Prawdy” i wyjaśnieniem tym przerzucono pierwszą kładkę przez przepaść wzajemnych uprzedzeń i nieufności. W dzisiejszej sytuacji można stwierdzić, że przepaść ta jest mocno prześwietlana i istnieje tylko w fantazji zawodowych pesymistów i malkontentów. Znacznie gorzej, jeżeli do sprawy rokowań wchodzi się ktoś trzeci, któremu zależy jedynie na przeciwności wszelkich niemiędzy Moskwą a Londynem. Ten trzeci partner działa wprawdzie z ukrycia, ale imię jego znane jest każdemu mieszkaninowi obu krajów.

Stanowisko prasy angielskiej uchyla duże niezdecydowanie. Fakt ponownego podjęcia rokowań świadczy jednak o dobrej woli obu partnerów: nikomu na świecie nie jest dzisiaj tajne, że traktat londyński — Moskwa podzielała jak zimny tusz na rozpalone głowy wszystkich zwolenników zametu i agresji. Po niepowodzeniach konferencji moskiewskiej i odroczeniu traktatu czterech mocarstw dwustronny traktat anglo-radziecki stanowi trzecią próbę rozładowania napiętej atmosfery. Jeśli dojdzie się do realizacji konferencji moskiewskiej zakończy się mimo wszystko dużym sukcesem.

Anglia musi dźwigać tragiczne dziedzictwo Churchilla

PRAGA. (PAP) — Korespondent Reutera podaje następującą relację z konferencji prasowej u b. przewodniczącego partii pracy, Harolda Laskiego, który przybył z wizytą do Czechosłowacji:

Harold Laski powiedział, że błędem jest mówić, jakoby Molotow i Bevin przeciwstawiali się sobie w Moskwie. Nie może on dopatrzeć się różnicy w ich zapatrywaniach. Co się tyczy Palestyny, to prof.

Zuchwały nanad

BERLIN (APL) — „Taegliche Rundschau” donosi, że na posiedzeniu alianckiej komendy miasta Berlina, komendant radzieckiego sektora miasta Kottbów zażądał wdrożenia śledztwa w sprawie incydentu, który wydarzył się na przedmieściu Berlina Spandau.

Jak się okazuje, dwaj sierżanci sowieccy Woronoi i Krugalikow zostali w czasie tankowania benzyny do swego wozu zatrzymani przez brytyjską policję i pobici do nieprzytomności. Sierżant Woronoi stracił w tym wypadku oko.

Ządany — domagał się gen. Kottikow — by winni zostali ujęci i oddani pod sąd.

Laski odnosi się krytycznie do polityki Bevina i wcale nie pragnie popierania zespołu zbankrutowanych rzeźmieszków arabskich przeciwko wysiedleńcom żydowskim.

W sprawie Grecji Laski powiedział, że zarząd Partii Pracy przyjął tragiczne dziedzictwo wielkiego błędu Churchilla i Bevin ma wielkie trudności w zlikwidowaniu tego dziedzictwa. Pod naciskiem ruchu zawodowego wojska brytyjskie opuszczają Grecję dnia 8 czerwca.

W sprawie Hiszpanii Laski powiedział, że interwencja wojskowa z zewnątrz byłaby trudna i kosztowałaby naród hiszpański wiele

krwi. Polityka brytyjska zmierza do tego, by naród hiszpański sam stanął o sobie.

Mówiąc o Dardanelach, Laski zażywał, że mógłby uzyskać większość w każdym zespole partii na rzecz układu, otwierającego Dardanele ZSRR. Nie widzi on powodów, dla których ZSRR nie mógłby mieć dostępu do Morza Śródziemnego.

Wreszcie — według relacji Reutera — Laski poruszył sprawę Niemiec i oświadczył, że Bevin podziela jego opinie, iż granice wschodnie wytyczone w Poczdamie, są na ogół błędne, stałe.

W KRAJU

MINISTER MIOC powrócił z Pragi do Warszawy. Delegat polski, której przewodniczył minister pełnomocny dr. Rose, pozostała nadal w Pradze dla prowadzenia rokowań andelowych z Czechosłowacją.

W ZWIĄZKU ZE ŚMIERCią KRÓLA DANI Chrystiana Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, przesłał na ręce księcia regenta Fryderyka depeszę kondolencyjną.

W poselstwie duńskim w Warszawie kondolencję złożył w imieniu ministra Spraw Zagranicznych dyrektor protokołu dyplomatycznego Gubrzynowicz.

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH MODZELEWSKI przyjął chargé d'affaires Chin w Warszawie Pao Yee.

W ZWIĄZKU z drugą rocznicą pod pisanie układu polsko-radzieckiego Premier Cyrankiewicz wydał przyjęcie na cześć ambasadora ZSRR w Polsce Lebediewa.

Okrety pod fikcyjną banderą

ALF przeciwko machinacjom armatorów amerykańskich

NOWY JORK (PAP) 200 tysięcy pracowników morskich, należących do ALF, zagroziło bojkotem floty handlowej Panamy i Hondurasu, jeżeli rząd USA nie wstrzyma przekazywania statków amerykańskich

pod banderą zagraniczną. Armatorzy amerykańscy, pragnąc uniknąć płaćcenia wysokich podatków i obowiązków stawek uposażenia marynarzy, zastosowali praktykę przekazywania statków marionetkowym firmom, tworzonym dla tego celu w Panamie i Hondurasie. Zarówno podatki, jak i stawki uposażeń w tych

krajach są 2-krotnie niższe, niż w USA. Chociaż data zamierzonego bojkotu nie została jeszcze ustalona, zawodowe związki morskie zaalarmowały wszystkie porty — ALF spodziewała się jednak, że bojkot nie będzie potrzebny, i że nielegalny transfer statków pod obce bandery zostanie wstrzymany.

Wywiad z marszałkiem Tito

BELGRAD (APL) — Znany amerykański dziennikarz i radio komentator Johanne Steel uzyskał jako współpracownik agencji „Telepress” wywiad z marszałkiem Tito. Większość pytań Steela dotyczyła poglądów Jugosławii na politykę zagraniczną St. Zjednoczonych. Na pytanie jaki wpływ wywrzeć może polityka amerykańska na stosunki między krajami bałkańskimi marszałek odpowiedział: „jedynym jej skutkiem może być, że demokratyczne kraje bałkańskie jak Jugosławia, Bułgaria i Albania zacieśnią jeszcze swoją współpracę. Chciałbym zaznaczyć, że nierozważne opinie osobiste odpowiedzialnych mężów stanu, wyrażone publicznie mogą mieć bardzo szkodliwe

konsekwencje ponieważ w rzeczywistości dają one broń w ręce różnych podlegaczy wojennych.

Polityka Trumana nie może wywrzeć żadnego wpływu na politykę zagraniczną Jugosławii. Wzmocnia ona jedynie nasze przekonanie, że kroczymy właściwą drogą.

W sprawie stosunków Jugosławii z Grecją i Turcją marszałek Tito oświadczył: „w obecnych warunkach zapatruję się raczej pesymistycznie na możliwość poprawy stosunków z tymi krajami.

Mowa prezydenta Trumana oznacza mieszanie się w wewnętrzne sprawy Grecji, a powtórne obecny rząd grecki nie pragnie utrzymać przyjaznych stosunków z sąsiadami.”

7 tys. Jugosłowian w Niemczech

LONDYN. (Obsł. wł.) — W Izbie Gmin Mac Neill oświadczył, że w brytyjskich obozach w Włoszech znajduje się obecnie 7 tys. Jugosłowian. 12 tys. zostało przewiezionych do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Dotychczas tylko 22 osoby, poszukiwane przez władze jugosłowiańskie, jako przestępcy wojenni, odtransportowano do Jugosławii. Władze brytyjskie oświadczyły, że tylko te osoby zostaną przekazane Jugosła-

wii, które według pojęcia brytyjskiego są przestępcami wojennymi.

Tymianowo należy do „Francuzów”

(ZW) W dniu wczorajszym o godzinie 12-iej w poł. przybyła do miasteczka Kąty (pow. wrocławski) grupa naszych rodaków z Francji. Repatrianci zostali powitani na dworcu przez przedstawicieli miej-

scowych władz i przedstawicieli PUR-u. Po powitaniu, 6 aut ciężarowych przewiozło zmęczonych przybyszów i ich rzeczy do „Tymianowa” majątku, przeznaczonego dla repatriantów. Tymianowo znajduje się w odległości około 8 kilometrów od Kątów.

Many nadzieje, że nasi rodacy, nazwani przez okoliczną ludność „Francuzami” będą się czuli dobrze na Śląsku i w najbliższym czasie się pokażą, że umieją pracować.

Francja oszczędza

PARYŻ. (Obsł. wł.) — Na posiedzeniu francuskiej rady ministrów premier Ramadier zaproponował nową obniżkę wydatków w administracji o 7 procent.

Dziennikarze rozczarowani Helgolandem

BERLIN (PAP) — Specjalny wysłannik PAP Leopold Marshak, który zwiedził Helgoland po ostatnim wybuchu wraz z grupą ekspertów i dziennikarzy zagranicznych, podaje następujące swe spostrzeżenia z tej wizyty: Po wejściu na uszkodzone molo zobaczyliśmy na górnej platformie wyspy, zrujnowane, popalone domy, zaś nieco dalej wznoszące się nad Helgoland, niekniętą, wybuchem 7-piętrową czerwoną wieżę, która w czasie wojny spełniła rolę posterunku obserwacyjnego do kierowania ogniem artylerii. Jest rzeczą wprost niepojętą, że po tak olbrzymim wstrząsie, jakiego doznała wyspa w dniu 18 kwietnia b. r. mocno nadwyróżone mury domów nie zawaliły się do reszty. Podczas zwiedzania Helgolandu eksperci i dziennikarze nie tąpili swego zawodu.

Wallace przemawia w Paryżu

PARYŻ (obsł. wł.) — Przebywający w Paryżu b. minister Wallace wygłosił w parlamencie francuskim przemówienie na temat polityki Stanów Zjednoczonych.

Między innymi powiedział on, że pewne czynniki amerykańskie, prowadzą od dłuższego czasu wrogą politykę przeciw Związkowi Radzieckiemu, która do polityka jest szkodliwą nie tylko dla stosunków amerykańsko-radzieckich, ale również dla sprawy pokoju.

Na drodze do pełnego porozumienia

Wywiad Jana Dobraczyńskiego udzielony prasie włoskiej

Przystając z pobytu we Włoszech do jeściopisarza polskiego, redaktora tygodnika „Dziś i Jutro” Jana Dobraczyńskiego ambasada RP w Rzymie zorganizowała konferencję prasową, na której Dobraczyński za pomocą prasy włoskiej z aktualnymi problemami polskiego życia intelektualnego i katolickiego.

Dobraczyński oświadczył m.in., że życie katolickie w Polsce cieszy się dużą swobodą, co znajduje swój wyraz w tym, iż nauka religii obowiązuje w szkołach powszechnych, że czynny jest katolicki uniwersytet lubelski, jak również istnieje rasa katolicka, rozwijająca się i krepowująca i polemizująca z trynami niekatolickimi. Podkreślił znaczenie przywileju, z jakiego korzysta kościół katolicki w Polsce, którego dobra zostały nieknie-

dzie głosi, rozpuszczane przez pewne organy prasy włoskiej o rzekomych prześladowaniach religijnych w Polsce — Dobraczyński odpowiedział, że głosi te są absolutnie bezpodstawne, a jedyną rzeczą, o której można mówić, to naturalne różnice zdań, wynikłe z zetknięcia się na tej samej płaszczyźnie różnych ideologii.

Zapytany przez znanego pisarza włoskiego Moravio, czy i jaką funkcję polityczną spełnia ruch katolicki w Polsce, Dobraczyński oświadczył, że na razie niema poważniejszej partii katolickiej w kraju, że ruch katolicki, który był ściśle związany z partiami politycznymi — szczególnie prawicowymi — dziś rozwija swoją działalność poza życiem partyjnym.

Dobraczyński dodał, że — jego zdaniem — gdyby nawet w Polsce powstała duża partia katolicka

współpracowałaby ona z obecnym rządem, ponieważ stanowisko rządu wobec szeregu zasadniczych postulatów podziela olbrzymią większość społeczeństwa polskiego. Do tych najistotniejszych postulatów należą w pierwszym rzędzie niewrzucona postawa wszystkich Polaków wobec granic zachodnich oraz pełne zrozumienie konieczności reform społecznych, dokonanych w kraju.

W konkluzji redaktor „Dziś i Jutro” wyjaśnił, że polski świat katolicki i jego eksperenci pragną rychłego podpisania nowego konkordatu między rządem polskim a stolicą apostołską, „ażeby istniejąca obecnie wolność religii w Polsce w ten sposób usankcjonować i zagwarantować”.

Konferencja spotkała się z dużym zainteresowaniem przybyłych licznie przedstawicieli prasy włoskiej różnych odcieni.

TADEUSZ BREZA

ogłasza w TYGODNIKU „ODRODZENIE”

cykl reportaży ze Szwajcarii

Nowy numer 16 (152) tygodnika jest już w sprzedaży

# Mr. Smith zaśpiewał innym tonem

Amerykański głos rozsądku, umiaru i realizmu politycznego: rewizja granic zachodnich Polski jest nieożliwa.

Wiele już się pisało i mówiło o naszych Ziemiach Odzyskanych, na łamach naszego pisma niejednokrotnie podawaliśmy w pełnym brzmieniu i bez żadnych osłonek wszystkie głosy sprzeciwu, wszystkie ataki na nasze granice zachodnie i wszystkie głosy, występujące w obronie naszych praw do tych ziem. Czytelnik nasz, mieszkaniec Wrocławia, Jeleniej Góry czy Kłodzka, miał możliwość orientowania się w szerokim wachlarzu głosów za i przeciw i mógł sobie wyrobić swoje własne zdanie o całej sprawie. Pomimo to dzisiaj raz jeszcze powracamy do tego zagadnienia. Przytoczony przez nas komentarz radiowy ma bowiem swoje specyficzne znaczenie, gdyż pochodzi z kraju, który najmocniej zaatakował nasze granice zachodnie.

## Śluchamy głosu Ameryki

Radio w Stanach Zjednoczonych nie jest monopolem państwowym, lecz znajduje się w rękach prywatnych przedsiębiorców, co jednak wcale nie umniejsza jego doniosłej roli i potężnych wpływów na całą politykę zagraniczną Stanów. Jednym z największych przedsiębiorstw radiowych w Stanach jest Columbia Broadcasting System. Szef europejskiej obsługi Columbia Broadcasting System, Smith, prze-

prowadza regularny przegląd tygodniowy, analizując wszystkie najważniejsze zagadnienia polityczne, jakie można było zanotować w okresie sprawozdawczym.

W jednym z ostatnich swoich wystąpień Smith zajął się sprawą polskich granic zachodnich. Wypowiedź jego tym razem zupełnie odbiegała od tonu poprzednich komentarzy.

Tydzień wykażał — powiedział Smith — że delegacje mocarstw zachodnich w Moskwie mogą się zachowywać nierealnie. Sprawdzeniem w tym wypadku była granica polsko-niemiecka.

## Klamka zapadła

Porozumienie poczdamskie Wielkiej Trójki ustanowiło zachodnie granice Polski na terenach, które były niegdyś wschodnimi Niemcami. Obecnie ministrowie uważają, że nadanie tych ziem Polsce było czasowe i żądają rewizji porozumienia. Związek Radziecki i Francja stoją na stanowisku, że porozumienie było ostateczne, a wpisane do tekstu pokojowego z Niemcami jest jedynie formalnością. Uchwały Poczdamu nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości co do intencji ich autorów. Nazywają oni linię, dzielącą Polskę i Niemcy granicą, a nie linią demarkacyjną. Ziemie, przejęte przez Polskę, nazwano w Poczdami dawnym terytorium Niemiec. Deklaracja dała Polsce całkowite prawo administracyjne i zezwoliła jej na deportację Niemców, a osiedlenie na nowych terytoriach ludności polskiej. Jasne, że porozumienie, zezwalające na przymusowe przesiedlenie 3 milionów ludzi nie może być nazwane czasowym układem, który da się zmienić po dwu latach. Może to być zła decyzja, ale została ona raz powzięta.

## Kto właściwie

### przegrał wojnę

Uważa się powszechnie, że w ciągu ostatnich dwu lat Polacy dokonali wybitnej pracy kolonizacyjnej. Inwestując wiele miliardów złotych, stworzyli oni na nowych ziemiach solidne podstawy ekonomiczne. Zwrot tych ziem Niemcom — jak zaleca Marshall — wytworzyłby sytuację, w której napadnięta Polska płaciłaby odszkodowania napastniczemu Niemcom.

Niezależnie od powyższych rozważań wniosek o rewizję granicy jest nierealny. Zaprzecza on niezmienną zasadę gry politycznej, w której posiadanie spornych obszarów stanowi 90% uprawnień do tych ziem. Polacy są w fizycznym władaniu tymi ziemiami i odebranie ich jest niemożliwe. Tak, jak pewne jest, że Francja otrzyma

Saarę za ostateczną zgodą Molotowa, tak nie ulega wątpliwości, że Polska zatrzyma swoją obecną zachodnią granicę i że ostatecznie Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wyrażą na to swą zgodę.

## Do ludzi o zabitych oknach

Powyższe słowa powinni i muszą przeczytać w pierwszym rzędzie ci — na szczęście nieliczni już dzisiaj — malkontenci, którzy nie wstawiają szyby do swych okien, bo mówią, że to się i tak nie opłaci.

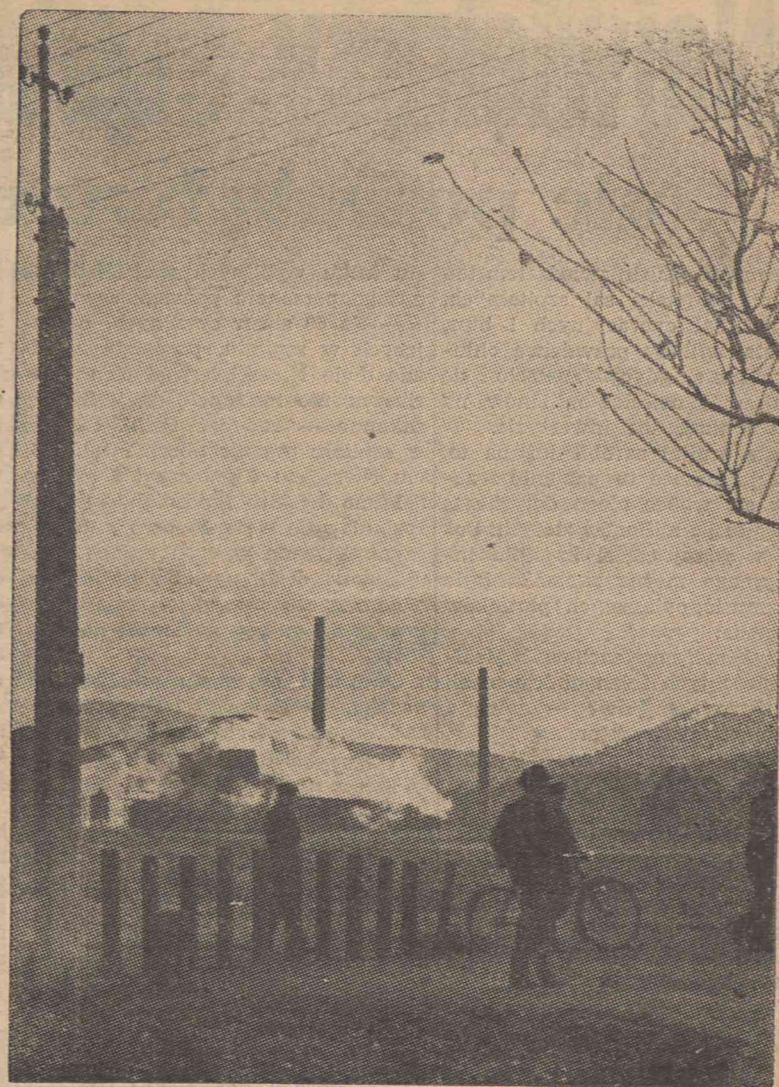
Jeżeli nie przekonali ich dotychczas głosy polskie, może ich przekonają głos radiostacji amerykańskiej, głos Ameryki, który dwa razy dziennie zapowiada w języku polskim: „Podajemy wiadomości dobre czy złe, ale zawsze prawdziwe“.

L.G.

## Studenci krakowscy

### Ziemiom Zachodnim

W ramach Tygodnia Ziemi Zachodnich Koło Prehistoryków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego go przeprowadziło akcję zbiorczą ksiąg i pieniędzy na biblioteki dla szkół powszechnych na Dolnym Śląsku. Wszyscy członkowie kolegi zgłosili akces do Polskiego Związku Zachodniego.



„TO WAŁBRZYCH — miasto kopalni i hut...“

Wacław Mrozowski

# Hasła na dzień 1-go maja

## Odezwa Światowej Federacji Związków Zawodowych

PARYŻ (PAP) W związku ze zbliżającym się świętem 1 maja, Światowa Federacja Związków Zawodowych ogłosiła odezwę, w której zwraca się z apelem do wszystkich robotników, niezrzeszonych w imię obrony demokracji i pokoju wstąpił do szeregów federacji. Federacja liczy obecnie 71 milionów członków.

Wzywając wszystkich członków związków zawodowych we wszystkich krajach do obrony swych praw, odezwa wysuwa następujące hasła:

- 1) Usunięcie wyzysku i dyskryminacji społecznej lub gospodarczej we wszystkich postaciach.
- 2) Równe płace dla wszystkich robotników i pracowników o tych samych kwalifikacjach, nie wyłączając kobiet i młodocianych.
- 3) Zastosowania w praktyce zasady pełnego zatrudnienia oraz ustalenie plac gwarantujących pokrycie niezbędnych potrzeb.
- 4) Coroczne płatne urlopy.

- 5) Wolność słowa, zgromadzeń i zrzeszeń.
- 6) Całkowite wykorzenienie faszyzmu.
- 7) Przeprowadzenie radykalnej demaskacji w Niemczech oraz demokracji w Japonii.
- 8) Dostarczenie, wszystkim środkami dostępnymi dla związków zawodowych — pomocy narodom uciesionym w Hiszpanii i Grecji, oraz wszystkim innym, które walczą o swe prawa demokratyczne i o powstanie i zorganizowanie związków zawodowych.

## Przed repatriacją Niemców

OLSZTYN. — Akcja repatriacji Niemców z terenu województwa olsztyńskiego zostanie wznowiona w dniach najbliższych. Według ostatnich danych liczba pozostałych Niemców, podlegających repatriacji wynosi na terenie województwa olsztyńskiego około 40.000 osób.

## Pismo „RZECZPOSPOLITA i dziennik GOSPODARCZY“

— to codzienny doradca każdego zakładu pracy. Wszechstronnie informuje o wydarzeniach i zagadnieniach gospodarczych, społecznych i politycznych.

# Nałogowy alkoholik — megaloman Robert Ley

Na łamach tygodnika angielskiego „Sunday Express“ ukazała się seria artykułów lekarza fińskiego dr Feliksa Kerstena, osobistego lekarza Himmlera. Autor artykułu, pozostając w bezpośrednim kontakcie z Himmlerem i przywódcami trzeciej Rzeszy, miał możliwość obserwowania zwyrodnienia umysłowego i duchowego oberkatów Europy.

Przywódcą hitlerowskiego frontu pracy oraz ciężko pracujących robotników wszystkich okupowanych przez Niemcy terytoriów, dr Robert Ley, został moim pacjentem na zlecenie Himmlera w 1940 r.

Do tego czasu obito się o moje uszy wiele sprzecznych wiadomości o tym niezmiernie ciekawym tydzień nałogowego alkoholika. Moje pierwsze spotkanie z nim w biurze przy Tiergartenstrasse potwierdziło jak najgorzej opinie o tym człowieku. O każdej porze dnia i nocy oddech jego przesycony był alkoholem,

a w pierwszym rzędzie whisky którą ubóstwiał ponad wszystko. Jedynym napojem, który pił oprócz wódki — było mleko z masłem.

Luksusowe apartamenty wskazywały na kolosalne dochody, jakie posiada ten człowiek. Przez cztery tygodnie Ley był moim pacjentem. Każdego rana, gdy przyjeżdżałem do jego mieszkania w Grunewald, zastawałem go w stanie nietrzeźwym.

## „NIE MAM RÓWNEGO SOBIE“

Pewnego dnia Robert Ley zapytał mnie: „Czy wie pan, kim ja jestem?“

— Jesteś pan dr Robertem Ley — odpowiedziałem.

— Tak sądziłem! — krzyknął z oburzeniem. — Pan nie wie, kim rzeczywiście jestem! Pozwólcie sobie wytłumaczyć. Jestem największym przywódcą robotników całego świata. Jestem najwyższym przywódcą robotników całego świata. Je-

stem największym organizatorem na kuli ziemskiej i jestem równocześnie największym i najbardziej idealnym pracownikiem. Świat nie znał nigdy równego mnie człowieka!

Zatrzymał się na chwileczkę, pomyślał i zapytał sam siebie: „Czy jestem największym przywódcą świata?“

Wyraz jego twarzy zmienił się całkowicie. Zbladł i przestraszony wzrokiem obejrzał się wokół. Złapał mnie za rękaw marynarki i do dał: „Co ja powiedziałem? Jestem jedynie drugim z kolei wśród największych przywódców świata. Adolf Hitler jest potężniejszy ode mnie!“ Rzucił nerwowym ruchem rękę w górę i zawołał: „Heil Hitler!“

W czasie leczenia dr Ley'a byłem przedstawiony jego żonie, która cierpiała na chroniczny ból. Trudno mi było z początku ustalić, jakie były rzeczywiste przyczyny stałych niedomagań pięknej pani Ley. Ale pewnego dnia w czasie normalnej wizyty w apartamentach pani Ley, zaszedł wypadek, który rozwiązał problem. Do pokoju wpadł jej pijany mąż i nie reagując na moje prośby, by opuścić

pokój, począł krzyczeć, że on jest panem życia i śmierci w tym domu. W czasie moich badań spacerował po pokoju, rzucając od czasu do czasu niewłaściwe i niemoralne uwagi o swojej żonie. Zignorowaliśmy go całkowicie i Ley opuścił pokój. Pani Ley oświadczyła: „Jestem najniezwyklejszą kobietą w Niemczech. Wyszłam za mąż za bestię. Jego zachowanie się w stosunku do mnie jest okropne. Boję się, że pewnego dnia zabije mnie.“

Zapytałem wówczas, dlaczego pani nie odejdzie od niego? Odpowiedziała: „Już niejednokrotnie myślałam o tym, ale człowiek ten jest zdolny mordować mnie i moją rodzinę.“

## CZY LEY ZAMORDOWAŁ ŻONĘ?

W parę dni później, gdy byłem w towarzystwie pani Ley, do gabinetu wpadł pijany do nieprzytomności mąż i zapytał mnie: „Czy nie uważa pan, że moja żona jest piękna?“ Odpowiedziałem: Tak, pani Ley jest bardzo piękna.“ Ley podszedł do swojej żony i chwytając się na nogach, dodał: „Musi pan ją zobaczyć w całej kra-

si“. Zdawałem sobie sprawę z tego, że Ley znacznie wówczas zdzierać suknię ze swojej żony, złapał go za szyję i przewrócił na krzesło. Gdy zaczął wymyślać pod moim adresem i grozić mi aresztowaniem, oświadczyłem mu, że poproszę telefonicznie Himmlera o pomoc. Wówczas uspokoił się całkowicie. Pani Ley korzystając z za mieszanego, opuściła pokój.

„Arcydziałek“ z płaczem zaczął prosić mnie, bym nie dzwonił do Himmlera. Błagał mnie również, bym nikomu nie opowiadał o tym, co zaszło.

Wkrótce potem opuściłem Berlin i wyjechałem do Rzymu. Z dr Robertem Ley spotkałem się później w Berlinie, lecz nigdy już nie widziałem jego żony. Jej tajemnicza śmierć była sensacją Berlina.

Byłem wówczas razem z Himmlerem, gdy przyszła telefoniczna wiadomość o popełnieniu przez panią Ley samobójstwa. Wielu ludzi w Niemczech uwierzyło w to, że pani Ley się zastrzeliła. Ale ja miałem wiele wątpliwości. Byłem i jestem przekonany, że Ley w przyśpieszonym tempie zamordował żonę.

# Największy szpital Dolnego Śląska nie posiada funduszy na remont

Dobre sześć godzin zwiadałem ten olbrzymi kompleks sal szpitalnych, pracowni, sal operacyjnych i biur, które stanowiąby prawdziwą chlubę Wrocławia, gdyby znalazło się przynajmniej dziesięć milionów na remont i niezbędne inwestycje.

Zresztą szpital zarobił już na to. Instytucje leczące tu pacjentów zadłużyły się wobec niego dotychczas na zgórą sześć milionów złotych. Pokrycie większej części kapitału inwestycyjnego można znaleźć. Byle tylko zmusić opieszaleńców płatników do płacenia.

— Czyż możemy zachować idealną czystość tych ścian obdrapanych i poobijanych sufitów? — mówi z westchnieniem dyrektor szpitala p. dr. Stefan Boychuk, prowadząc mnie poprzez labirynty korytarzy.

## Żyjemy

### z »przyzwyczajenia«

Prawie sześć godzin spędziłem w szpitalu i nie obejrzałem nawet połowy tej ogromnie skomplikowanej maszyny, którą prowadzi dyrektor Boychuk przy współudziale dwudzie

stu kilku wybitnych specjalistów i dużego personelu pomocniczego.

— Na 60 siostr cywilnych, pracujących w szpitalu, pozostały zaledwie dwie Niemki, wśród 60 sanitariuszek nie ma ani jednej. Siostry zakonne — również Polki. Ogółem w szpitalu pracuje obecnie tylko 6 ciu Niemców: 4 palaczy i 2 siostry. Mimo braku funduszy szpital rozbudowuje się sposobem gospodarczym. Właśnie w tych dniach uruchomiono drugi pawilon położniczy, a pomieszczenie wydziału neurologicznego zostanie wykończony na 1-gi maja.

Ojerność personelu musi budzić podziw. Pracownicy techniczni zarabiają od 2700 zł. do 3.250 zł., asystenci — 3.900 zł., ordynatorzy 4.700 zł.

— Z czego wy żyjecie? — pytam młodszą kierowniczkę wydziału personalnego.

— Z przyzwyczajenia — proszę pa na — odpowiada biedactwo.

Lekarze ostatecznie mogą praktykować poza szpitalem, o ile warunki lokalowe im na to pozwolą. Fejczyński tak samo. Ale reszta pracowników nie ma absolutnie żadnych możliwości dorobienia. Wegetują je koś w nadziei, że kiedyś Państwo sobie o nich przypomni.

## Głód książek fachowych

Lekarze skarżą się na brak literatury fachowej, szczególnie nowszych wydawnictw w językach obcych i periodyków lekarskich. Trudno od nich wymagać by stosowali nowe metody leczenia, kiedy znają je tylko ze słyszenia.

Szpital Wszystkich Świętych może pomieścić około 500 chorych. Stan obłożenia jednak w tej chwili nie wiele przekracza 300 łóżek. Najliczniejszą obłożoną jest chirurgia z ortopedią (łącznie 120 chorych) internia — 70, ginekologia — 50, skórno - weneryczny — 45, okulistyka — 20. Roentgenoterapia — jeden z najwspanialszych zakładów tego typu w Polsce obsługuje wszystkie oddziały i ambulatorium.

W zwiadaaniu szpitala moim ujęciem przewodnikiem był sam dyrektor. Zaczęliśmy od pracowni analityczno - bakteriologicznej, gdzie pod kierunkiem pani dr. Rybak odbywa się badanie tysięcy próbek krwi, moczu i kału.

## »Ludzie w bieli« pracują

Potem kolejno zwiadałem trzy pawilony interny. Tu przeważają przede wszystkim choroby stawów — wynik długotrwałych niewygód wo-

jennych. Inne poklosie wojny to choroby serca, wątroby i żółtaczka. Poza tym jest cukrzyca i złośliwe nowotwory.

Ordynatorem zakładu jest dr. Osuchowski. Jestem obecny przy skomplikowanym zabiegu peylografii. Do kanału moczowego pacjenta wprowadzany jest odczynnik, uwydatniający na kliszy moczowody z miedniczkami nerkowymi.

Asystuje przy zabiegu ordynator urologii na oddziale chirurgicznym dr. Nowacki. Urologia jest przy chirurgii, bo większość schorzeń dróg moczowych uzdrawia tylko noż chirurgurga.

Dr. Nowacki jest zarazem specjalistą chirurgii miękkiej, tzn. że pilowanie kości (br!) leży już poza sferę jego zawodowych zainteresowań.

Dr. Osuchowski odczuwa doktrylny brak wykwalifikowanego personelu do obsługi aparatów, brak zapasowych części i nowoczesnych instrumentów. Mimo to ogromne wrażenie robi zakład, nawet w dzisiejszej nie doskonałej postaci.

Zwiadam kolejno sale gdzie odbywa się leczenie promieniami Roentgena (nowotwory i choroby skórne) lampą Flinsena („wilk“) i aparatami do diatermii.

Szereg innych przyrządów o zadaniach leczniczych, bądź ułatwiających trafne postawienie diagnozy (n.p. elektrokardiograf przy chorobach serca) czyni z tego zakładu ważny ośrodek badawczy i leczniczy.

Potem zwiadam trzy sale operacyjne: nową, pierwszorzędnie wyposażoną do operacji „czystych“, obok do „półczystych“ i odosobnioną do operacji ropnych. Musi być daleko od „czystej“, żeby infekcja tam się nie przetrzała.

## Magnes w roli chirurga

Największe wrażenie robi oddział okulistyczny. Olbrzymi elektromagnes

do wyjmowania odłamków stalowych i żelaznych jest opatrzone dużym na piśmie „odkładac zegarki“. Kto tego wezwania w obrębie działania magnesu nie usłucha, może zegarek swój przekazać do muzeum osobliwości, bo będzie biegł odtąd z szybkością 72 godzin na dobie.

Ostre długie osadki, wkręcane do elektromagnesu, służą do penetracji we wnętrzu gałki ocznej.

Operacja najbardziej precyzyjna, wymagająca ogromnego panowania i pewnej ręki. Studenci medycyny obecni przy tym zabiegu, nieraz nie wytrzymują nerwowo i uciekają gdzie pieprz rośnie.

Osoby asystujące przy takiej operacji muszą trzymać nerwy na wodzy. Specjalnie skonstruowana „lampka młotkowa“ o bardzo silnym świetle, musi być trzymana ręką pewną. Aby na jedno nawet mgnienie światła nie obsunęło się z operowanego miejsca. Bo to mogłoby przesadzić o utracie oka.

Słowem „zegarmistrzowska robota“, jak twierdzi ordynator oddziału dr. Budzanowski.

— Niech pan przytrzyma te klucze przed magnese, a ja puszcze prąd — mówi ordynator. W tej chwili klucze wyrwywa się z mojej ręki i leca na łeb na szyję do aparatu.

— Niech pan je oderwie! — zabiega mnie szelmowskim uśmiechem młodzieńca asystentka doktora p. dr. Runge. — Próbnij — ani rusz!

— Czym mniejszy jest odłamek, tym większą siłę musi posiadać magnes, żeby go przyciągnąć — mówi dr. Budzanowski.

— Na zakończenie jeszcze parę informacji o odżywianiu chorych. Udziała mi w tej sprawie wyjaśnienie ob. Perkowski — kierownik aprowizacji.

Słowem chorzy w szpitalu Wszystkich Świętych są dobrze odżywiani.

BOHDAN GEBARSKI

## CO PISZA INNI

### Spokojnie przetrwamy przednówek

„Rzeczpospolita“ komentuje podane przez nas przed kilku dniami oświadczenie ministra Aproprowizacji Lechowicza na temat naszej sytuacji zbożowej.

Otóż akcja skupu pod przymusem, prowadzona przez Fundusz Aproprowizacyjny udała się o tyle, że możemy dziś spokojnie czekać na nadejście będących w drodze transportów żywności i spokojnie przetrwać przednówek.

### Nieuzasadniona zwyżka cen zboża

Zwyżka cen zboża, która dała się ostatnio zauważyć, i to w województwach najbardziej obfitujących w zboże, nie jest niczym gospodarczo uzasadniona i należy w najbliższych dniach oczekiwać spadku cen. Spryciarze, którzy opierając się na tendencji wzrostowej porobili zapasy dla celów spekulacyjnych, sprzedadzą je za stratę, tak samo, jak się to działo na przednówku ub. roku.

### Po likwidacji Ministerstwa Informacji i Propagandy

„Życie Warszawy“ stwierdza, że w natłoku ważniejszych wydarzeń prawie niepostrzeżenie minęła likwidacja Ministerstwa Informacji i Propagandy. W ogniu walki, jaka Polska musiała w pierwszym okresie swej nowej niepodległości toczyć na froncie wewnętrznym i zewnętrznym — ministerstwo to okazało się pożyteczne. Niefortunna była tylko jego nazwa, gdyż słowo „propaganda“ w Polsce budziło od razu opór i przekory.

Ministerstwo przeprowadziło pomysłnie niejedną akcję walczącą z propagandą, jaką przeciwko nowemu ustrojowi prowadzili jego wrogowie. Ministerstwo zorganizowało wielkie przedsiębiorstwa jak Radio Polskie czy Film Polski.

### Główne zadania przejął ktoś inny

Ale główne zadania Ministerstwa — zwalczanie wrogiej propagandy, wyjaśnienie spraw trudnych i fałszywie komentowanych, mobilizowanie energii zbiorowej — te zadania porczyły z czasem pełnię — odradzająca się prasa polska, partie polityczne, organizacje zawodowe. I pełnić, powiedzmy to szczerze, lepiej i skuteczniej, do bezsytuności i skostnienia urzędniczego, które w tej dziedzinie jest za bójce.

### Położyć kres oszczerstwom

Te naprawę humanitarne warunki repatriacji Niemców — wielu Polaków powie na pewno, że zbyt humanitarne — powinny położyć kres kolportowanym serwowo w Anglii plotkom o rzekomym „polskim okrucieństwie“ wobec Niemców. Prasa angielska ciągle jeszcze powraca do sprawy jednego transportu repatriantów z grudnia, podczas którego zamazano kilku Niemców. „Litościwi“ reporterzy angielscy zapominają, że tegoroczna ostra zima zaskoczyła nie tylko transporty repatriantów niemieckich, ale także całą Europę, nie wyłączając Wielkiej Brytanii.

### Dwa na uralne procesy

Pociągi, które odwożą niemieckich repatriantów na Zachód, w drodze powrotnej zabiorą reemigrantów polskich. W ten sposób połączony i przyspieszony zostaną dwa naturalne procesy: ostateczne oczyszczenie Ziemi Zachodnich z Niemców i powrót do kraju Polaków, na których czeka praca przy odbudowie Ojczyzny.

„Żyjemy w okresie zmagania się wiedzy z dawnymi instynktami i namiętnościami ludzkości...“

z artykułu Wacława

Szukawicza w 2 numerze

miesięcznika

PROBLEMY

K 1121

## NOTATNIK krajowy

ZALOGA S/S BORYSLAW w czasie postoju w Nowym Jorku urządziła wśród Polonii amerykańskiej zbiórkę na rzecz najbardziej potrzebujących mieszkańców miasta Gdyni. Zebrano tam 200 kg skóry, odzież, kakao i pszenicę wartości 1 miliona złotych.

ODEBUDOWĘ JEDWABNICZWA w ramach trzyletniego planu inwestycyjnego planuje Samopomoc Chłopska. Projektuje się by każdy powiat prowadził 10 hodowli jedwabników.

NA LUBELSZCZYŹNIE zanotowano wiele wypadków wścieklizny psów. W jednym ze szpitali lubelskich zmarło 6 osób, pokąsanych przez wściekłe psy. Straty w bydło na skutek wścieklizny wynoszą 1000 sztuk rocznie.

W SZCZECINIE z nowym sezonem budowlanym rażno ruszyła naprzód odbudowa miasta. Przeprowadza się remont Akademii Handlowej oraz zabudowa szczecińskiej Szkoły Muzycznej. Przeprowadza się również przebudowę szeregu bloków domów na domy akademickie. Trwają również remonty domów robotniczych i urzędniczych. Daleko też już są posunięte prace w związku z przebudową teatru.

MINISTERSTWO APROWIZACJI w trosce o racjonalne dożywianie w stołówkach zorganizowało szereg kursów dokształcających dla kierowników. W Warszawie przeszkolono kierowników 258 stołówek.

SPRAWĘ PRZENIESIENIA kliniki psychiatrycznej Uniwersytetu Warszawskiego z Tworków ko Warszawy rozpatrywała komisja Stołecznej Rady Narodowej. Klinika umieszczona zostanie w drugim oddziale Szpitala Dzieciątka Jezus.

WYDZIAŁ EWIDENCJI LUDNOŚCI miasta Warszawy pracuje nad nowym rejestrem mieszkańców Stolicy. Rejestr ma służyć do wydawania nowych dowodów osobistych.

DO MUZEUM MIEJSKIEGO w Szczecinie sprawdzono fragmenty historyczne „Rydwana Zwycięstwa Jana III Sobieskiego“ upamiętniające zwycięstwo oręża polskiego pod Wiedniem. Zabytek ten swego czasu został przerobiony na kazalnica i umieszczony w kościele w miejscowości Radacz na terenie powiatu szczecińskiego.

**WROCZAWSKA  
WYTWORNIA CHEMICZNA**  
posiada stale na składzie  
najlepszej jakości:  
**K I T Y  
FARBY OLEJNE  
LAKIERY** K 1133  
WROCŁAW, ul. Bol. Krzywoustego 89

## Klub Artystyczno-Literacki powstaje we Wrocławiu

Odkryto się pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego Klubu Artystyczno - Literackiego we Wrocławiu, który ma stanowić nową placówkę kulturalną w naszym mieście. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego wybrano redaktora Eugeniusza Gepperta, zastępcą przewodniczącym red. Mieczysława Kofkę, sekretarzem art. mal. Felicję Potyńską. Poza tym do komitetu organizacyjnego weszli: red. Bolesław Winnicki, red. Tadeusz

Lutogiewski, art. mal. Krzetuska-Geppertowa, Ludwik Straszewicz, red. Zbigniew Grotowski, red. Tadeusz Kowzan, nac. Stefan Eoś, dyr. Karłowicz, inż. arch. Rybiński, p. Grywałd. W najbliższym czasie komitet organizacyjny, dzięki poparciu Miejskiej Rady Narodowej, uruchomi w centralnym punkcie miasta wielką kawiarnię artystyczną na wzór Klubu Plekwička w Łodzi czy Gospody Akatorów w Krakowie.

## Już są na półkach księgarskich nowości Sp. Wyd. »Czytelnik«

St. Kowalewski	Zofia Kossak	Irena Krzywicka
„OFIAROWANIE“	„GRÓD NAD JEZIOREM“	„RODZINA MARTENOW“
OPOWIADANIE	POWIEŚĆ	POWIEŚĆ
str. 191	320 zł	str. 143
		220 zł
		str. 190
		380 zł

K-1038

# ZIEMIE ZACHODNIE

## WAŁBRZYCH

### Bocian nie próżnuje

Notowaliśmy niedawno nazwiska studentów wrocławskich, ojców licznego potomstwa. Jak się okazuje bociany, które widzieliśmy na przedwiośni na horyzoncie naszej ziemi

— nie próżnują. Wykonują dzielnie swój plan pracy i to zdaje się z dużą nadwyżką. Mogą stanąć śmiało do każdego wysiłku pracy.

Oto jak nam donoszą z Wałbrzy-

cha — do tamtejszego Urzędu Stanu Cywilnego zgłosiła się Helena Frender urodzona w roku 1907. Zmeldowała ona o przyjściu na świat 15 (słowami piętnastego dziecka). Jest to córka Kazimiera. Ponieważ ob. Frender spóźniła się z zameldowaniem swego nowego potomka, przeto podlega grzywnie 1000 złotych. Ze względu jednak że dzie- na obywatelka Wałbrzycha niebawem obdarzy to miasto jeszcze jednym obywatelem (ką) — oraz wziąwszy pod uwagę, iż przy skromnych środkach materialnych trudno jest wyżywić — aż 15 dzieciaków — grzywnę jej darowano. Ob. Frender przyrzeka, że następne dzieci będzie już zgłaszać punktualnie t. zn. że 14 dni po urodzeniu.

### Znowu odkryli skarby! Chcieli wywieźć złote zegarki i cenna biżuterię

W związku ze zbliżającym się terminem repatriacji Niemcy czynią odpowiednie „przygotowania”. Tak na ul. 23 Lipca w Wałbrzychu dwóch Niemców wykopało ukrytą poprzednio puszkę, w której znajdowały się złote zegarki i inna cenna biżuteria. W porę powiadomione przez mieszkańców Wałbrzycha władze śledcze M. O. wzięły skarb wraz z odkrywcami pod swoją opiekę. A że opieka ta będzie solidna — w to nie wątpimy.

końca — wypadki odkrywania skarbów powtarzać się będą prawdopodobnie nągminnie. Chodzi o to, aby na czas zapobiec wywiezieniu ich za granicę i zużyć je na cele odbudowy zniszczonego przez Niemców kraju.

W związku z tym, że repatriacja Niemców z Dolnego Śląska dobiega

### Swętokra z wo

W nocy z niedzieli 20 bm. na poniedziałek 21 bm. nieznanymi sprawcami dokonali kradzieży w kościele parafialnym na Starym Zdroju w Wałbrzychu.

## TRZEBNICA

### Kariera „ambasadora amerykańskiego“

(Giec) Stojanowski Stefan z Gniezna był dowcipny. Przysięgł dnia 5. 4. br. do Zawoni, gdzie przedstawiając się jako wystawnik z Rządu rozpoczął kontrolę sklepów sprzedających towary, kwity, wagi i t. d. Oczywiście ciągle żądał wódek, bo czuł się przeziębiony. Po 5-ej części zaczął się przedstawiać jako „ambasador amerykański“ na dowód czego okazywał pisma ambasady, które okazało się później kwestionariuszem rodzinnym konsultatu Stanów Zjednoczonych. Na za-

(Ja.). — Od wczesnego niedzielnego rana Świdnica przybrała odświętny wygląd. Miasto udekorowane flagami i godłami Orła Białego, rojło się od ludzi śpieszących na zbiórki. O godz. 10 odprawiono

uroczystą mszę św. w kościele św. Stanisława celebrowaną przez ks. prał. Marchewkę.

Po nabożeństwie sformowane pochody przeszły na Rynek, gdzie przed gmachem Teatru Miejskiego odbył się wiec. W przemówieniach, wygłoszonych przez przedstawicieli partii i organizacji podkreślono zasadę nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie.

Przedstawiciel Armii Radzieckiej w swym przemówieniu stwierdził, że „współpraca narodów słowiańskich daje gwarancję utrzymania granic zachodnich — najpewniejszej zapory przed germańskim naciskiem“.

Przew. Pow. Rady Nar. ob. Gołębowski wskazał na bogactwa, jakie Ziemia Zachodnie daje Państwu Polskiemu.

Na zakończenie wiecu uchwalono rezolucję składającą się z pięciu punktów, w której zebrani stwierdzają, że *twierdzą i nieustępliwie stać będą na straży granic zachodnich i że raz tu osiedleni — na zawsze już pozostaną, wykonując wier-*

## JELEŃ GÓRA

### Popularny „niedźwiedź“ ...i Anglicy

Na ulicach Jeleniej Góry wielką popularnością wśród dzieci i turystów cieszy się „niedźwiedź“ pozujący do fotografii. Jest to rekwizyt zupełnie zbędny. Leikarze na tle wielkich budynków jeleniogórskich zawsze mogą sobie zdobywać klientów. „Niedźwiedź“ wśród gór karłowatych to unikat.

Raczej możeby jelenia, panowie fotografowie! Bo niedźwiedź to... sam słyszałem jak przejeżdżający panowie w pięknej limuzynie z brytyjską flagą zobaczywszy niedźwiedzia zatrzymali wóz, wyszli i mówili „see (patrz) biały niedźwiedź, a opowiadali nam, że nie ma niedźwiedzi w Polsce...“

### Raj dla wędkarzy

Jelenia Góra posiada doskonałe terytoryjne wędkarskie, które niestety nie są należycie wykorzystane. Na zapłach wodnych, licznie rozszanych w powiecie, na rzecze Bobrawce i jej bocznych dopływach znaleźć można ryby wszelakiego rodzaju Karpi i szczupaki nie są tu wyjątkami.

mi. W potokach górskich, gdy słońce trochę grzeje można złapać na wędkę i pstrąga.

Związek Wędkarzy w stuszej trosce o swych członków i tych wczasowiczów, którzy upodobał sobie wędkarstwo, zorganizował w miejscowej placówce ORBISU i w kiosku Dolnośląskiej Spółdzielni Turystycznej przy Placu Prezydenta Bieruta punkt informacyjny w którym nabywać można zezwolenia na sportowy połów ryb na wędkę. Formalności ułatwia się w przeciągu kilku minut. A więc zapraszamy do wędkarstwa.

### Nie podobała im się czapka

Dwaj poborowi, Bednarski Józef z Drewnicy i Długosz Tadeusz z Jeleniej Góry, Strzelecka 27. będąc w stanie nietrzeźwym postanowili dzień wstąpienia do wojska uczcić pobiciem milicjanta pełniącego służbę na targowisku miejskim. „Nie podoba mi się jak on czapkę nosi...“ rzekł jeden z poborowych i zaczął besztuć milicjanta. Po chwili milicjant leżał pobity. Zawezwane pogotowie udzieliło mu pierwszej pomocy. Napastników zatrzymano. Czeka ich surowa kara, ponieważ dopuścili się znieważenia przedstawiciela władzy.

### Oddział

### „Słowa Polskiego“ w Jeleniej Górze

Uprzejmie zawiadamiamy P.T. Czytelników, iż Oddział Redakcji w Jeleniej Górze objął przebywanie na tym terenie od lipca 1945 r. redaktor *Ksawery Piątka*, b. współpracownik „Pioniera“.

Redaktor Piątka przyjmuje codziennie P.T. Interessantów w lokalu Redakcji, Jelenia Góra, Kolejowa 18, tel. 22-00 w godz. od 13-14-tej.

### Kina jeleniogórskie

21.4 — 27.4

„Lot“, ul. Pocztowa — film szwajcarski nagrodzony na festiwalu w Cannes „Ostatnia szansa“ pocz. 16, 18, 20.

„MARYSIENKA“, ul. Kolejowa 56 — film prod. radz. „Dusze nieumarzone“ wg. Gorbatawa, pocz. 16, 18, 20.

„TATRY“, ul. Pańska 3 — „Kaprystwo młodości“, pocz. 15, 30, 17, 30, 19, 30.

## OPOLE

### Biada „niebieskim ptakom“

(SAW). Wobec tego, że w Bytomiu trzeba znaleźć mieszkania dla przybywających z Francji naszych rodaków — górników, Dyrekcja Lasów, znajdująca się dotąd w Bytomiu przeniesiona będzie w najbliższym czasie z Bytomia do Opola. Oczywiście wraz z Dyrekcją Lasów przybędą do Opola urzędnicy, którzy opuszczają w Bytomiu około 300 mieszkań. W Opolu bawi obecnie Komisja Nadzwyczajnej Komisji Mieszkańskiej, która zajmuje się znalezieniem odpowiednich mieszkań dla tych urzędników. Ponieważ w Opolu mieszka sobie, wygodnie wielu spekulantów i „niebieskich ptaków“, nie będzie zapewne trudno o znalezienie pomieszczeń dla pracowników Dyrekcji Lasów.

tykułu żywnościowego, jakim jest chleb.

### Egipskie ciemności na ulicach miasta

(SAW). Ulice miasta Opola toną ostatnio w całkowitych ciemnościach. Latarnie uliczne nie świecą się zupełnie, tak że w godzinach wieczornych, jeśli księżyc nie ulituje się nad mieszkańcami i nie oświetli miasta, niepodobna przedostać się z jednej ulicy na drugą. Zarząd miasta tłumaczy się brakiem żarówek elektrycznych. Wydaje się nam, że troska o bezpieczeństwo Opola, oraz o jego „europejski“ wygląd wana wpłynąć na to, by odpowiednie władze postarały się jednak o żarówki.

### Ostrożnie — miny.

(SAW). — Na polach i drogach Opolszczyzny znajduje się jeszcze wiele min, których dotąd nie usunięto. Miny są częstokroć powodem tragicznych wypadków. Niedawno trzech młodych uczniów polskich znalazło za miastem minę. Chłopcy zaczęli manipulować z nią i spowodowali wybuch. Wszyscy trzej odnieśli ciężkie rany i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarli. Zanotowano również niedawno podobne wypadki, które

zdarzyły się w czasie pracy rolników w polu. Wypadki te winny stać się ostrzeżeniem dla nieostrożnych. Jednocześnie kierujemy apel pod adresem władz wojskowych o jak najrychlejsze zbadanie wszystkich terenów, co do których istnieją dane, że zostały one przez Niemców zaminowane.

### Brawo Opolanie

(SAW). — Pracownicy P.Z. Ub. Wzaj. w Opolu opodatkowali się na rzecz pomocy ofiarom powodzi w wysokości 2 — 8% od poborów brutto. Co stanowi w sumie 42.750 złotych. Ponadto na wieczorze pożegnani, urządzonym dla przeniesionego na inne stanowisko dyrektora P.Z.U.W. ob. Motylewskiego zebrali pracownicy P.Z. U. W. w Opolu dodatkową kwotę zł. 11.500.

### Wpadł pod koła pociągu.

(SAW). — Na stacji kolejowej w Odmuchowie obok Opola objął niedawno służbę urzędnik ruchu 22-letni, zdemobilizowany sierżant W.P. Władysław Mazur. W trzecim dniu po objęciu pracy młody urzędnik wpadł pod koła przejeżdżającego pociągu. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Tragiczny ten wypadek wywołał żywe poruszenie w kołach pracowników kolejowych.

## DZIERŻONIÓW

### Domy wypoczynkowe

(M. CH.) Władze przyznały Związkowi Zawodowemu Pracowników Spółdzielni w Polsce, dwa poniemieckie domy wypoczynkowe w Kamionkowie pod Dzierżoniowem.

Związek rozpoczął już remont tych domów.

**Dzierżoniów na powodzia**  
(M. CH.) Bielawscy kupcy zadeklarowali na rzecz ofiar powodzi 100 tysięcy złotych.

Część tej sumy już wpłacono na konto Komitetu Pomocy Powodziom.

Dzierżoniowski ZWM. urządził w tutejszym Domu Kultury wielką wiosenną zabawę taneczną.

Dochód z zabawy, przeznaczony na pomoc powodziom.

### Pomoc dla P. C. K.

(M. CH.) W zrozumieniu wielkiej idei i zadań Polskiego Czerwonego

Krzyża, bielawski Zarząd Miejski udzielił zarządowi miejscowego punktu PCK. zapomogi pieniężnej na sumę 20 tys. zł.

### Zabawa Czerwonokrzyżka

(M. CH.) Polski Czerwony Krzyż w Bielawie, urządził w swym domu publiczną zabawę taneczną. Czysty dochód z zabawy przeznaczony na pomoc biednym. Bielawski PCK. organizuje półkolonie dla dzieci niezamożnych rodzin.

### Dobry pomysł

(M. CH.) Nie mogąc znaleźć pracowników, dzierżoniowski Zakład Oczyszczania Miasta urządził społeczny dzień pracy przy oczyszczaniu miasta.

Należne za tę pracę pieniądze, przeznaczono na odbudowę Ziem Zachodnich.

## Nielogiczny krąg milczenia

Jeden z periodyków podał niedawno wiadomość z Niemiec, że na ostatnim zjeździe — nie pomnę profesorskim czy studenckim — mówiono o rozbudowaniu na uniwersytetach niemieckich sławistyki. Przypomniała mi się od razu ta banalna prawda każdej wojny, że wstępem do ataku jest poznanie wroga. Nie mamy skłonności do atakowania (czy to na pewno dobre?), ale wroga trzeba znać i przy obronie. Tymczasem, czy to nie dziwne, że germanistyka jest w Polsce wciąż na cenzurowanym. Spróbujmy chociaż na terenie naszego uniwersytetu przerwać wokół niej ten nielogiczny krąg milczenia.

### STUDENCI

— Więc będziecie pisać o germanistyce? Jako komentarz do mojego potwierdzenia nastąpił ironiczny uśmiešek i uwaga: Tam nie ma o kim pisać. Dwoje ich na krzyż. Odrobinię przesadził mój informator. W istocie jako przedmiotowi głównemu poświęciło się germanistyce 15 osób, jako pobocznemu drugie 15 (przeważnie angielski). Ra-

zem 30. Tragedii pod tym względem nie ma. Rozmawiając z młodszą asystentką Instytutu, p. Zofią Kubrakiewicz, pytam o nastrój wśród studentów. Przecież mają chyba świadomość, że w tej chwili — nawet przez ludzi skądinąd rozsądnych — traktowani są jak okazy muzealne. Że koniunktura nie sprzyja im z żadnej strony.

— Tej świadomości ma każdy z nich aż nadto. Liczą jednak, że nastawienie do germanistyki, jako nauki przestanie się wreszcie opierać na uczuciach. Tymczasem pracują dość pilnie. Jest nawet koło naukowe, na którego posiedzeniach, odbywają się dyskusje na tematy literackie.

Pytam, czy tematy te dotyczą również twórczości współczesnej. Odpowiedź brzmi negatywnie. Szkoda. Instytut ma szczupłą obsadę. Kieruje nim profesor dr. Jan Piprek. Starszym asystentem jest mgr. Edward Iwańczak, młodszym — wspomnianą już pani K. Prof. Piprek pochodzi z Górnego Śląska. Brał udział w plebiscycie.

W roku 1909 studiował we Wrocławiu. Wydał po niemiecku cały szereg prac z zakresu sławistyki. Młodzież przedwojenna zna go doskonale z podręczników gimnazjalnych języka niemieckiego. We Wrocławiu jest od maja 1945 roku. O studentach mówi w przybliżeniu to samo, co jego asystentka.

— Tak, pracują dobrze. Dwóch ma wyraźną skłonność naukową. Ale w ogóle...

Rozumiem, o co idzie. Jest w „atmosfera” tego Instytutu coś, co nie pozwala rozwinąć mu skrzydeł i ruszyć z robotą na całą parę.

Zdawało mi się, że na książkach zbywać tu już nie powinno, tymczasem chociaż biblioteka posiada 12

tys. tomów, nie są to rzeczy zbyt wartościowe. Kruki i ówierę kruki Niemcy wywieźli w 1944 roku. Najważniejsze, że brak dawnych wydawnictw czasopiśmienniczych. O dzisiejszych periodykach można tylko marzyć.

Instytut germanistyki na terenie Śląska i Wrocławia: czy w związku z tym Pan profesor nie ma zamiaru nadać jego pracy jakiegoś specjalnego „zabarwienia”?

— Owszem. Zabieram się do badania wpływu słowiańskich na twórczość pisarzy niemieckich, którzy mieszkali na Śląsku. W tej chwili pracuję nad Gerhartem Hauptmannem.

### RACZEJ NIE

Gdy żegnamy się z profesorem, wyrażamy wspólnie przekonanie, że germanistyka jest potrzebna. Profesor tonem człowieka, który nie może uwierzyć, że obrał w życiu niewłaściwy cel, ja tonem obiektywnie przekonanego.

Na ulicę wychodzę jakimś „tajnymi” drzwiami. Jestem trochę zaskoczony. Po drugiej stronie stoi dom polonistów. Ulica Urszulanek jest wąska. Czy poloniści wiedzą o swych sąsiadach? Raczej nie.

JAN GAWAŁKIEWICZ.  
(Humanistyka)

## Nie sypcie sobie piaskiem w oczy

„Nie rzucajmy sobie piaskiem w oczy” — mówi z pasją prof. Pigon w artykule zatytułowanym „Błędne koło biedy studenckiej” („Dziennik Polski” nr. 105 (789) z dnia 18 bm.). Słowa te odnoszą się do tych, którzy twierdzą, że pomagają młodzieży akademickiej, że umożliwiają niezamierzonym „równy start życiowy”. Nie sypmy sobie piaskiem w oczy — pomoc ta nie jest ani duża, ani — co ważniejsze — wystarczająca.

Studenci wrocławscy, trzeba przyznać sumiennie, są pod względem materialnym w nieco lepszych warunkach, niż ich koleżki krakowskie, warszawskie, łódzkie czy toruńskie. Jeszcze do obecnej chwili. Bo jak tam będzie dalej — niewiadomo. Te „lepsze warunki materialne” — to mieszkania i meble niemieckie, to większe możliwości zarobkowania w mieście, w którym pracy huk, a ludzi brak.

Niestety, kończą się one — zdaje się — bezpowrotnie. Z dwóch względów. Pierwszym z nich jest duży napływ nowych mieszkańców wśród nich i studentów do Wrocławia, co pociąga za sobą wybitne zmniejszenie się owych możliwości zarobkowania, drugim — narastanie ciężarów pieniężnych i innych na rzecz „skarbu miasta”.

Dziwne to, lecz prawdziwe — student, korzystający z ulgowej taryfy w tramwajach, nie korzysta z niej, jeśli chodzi o opłaty za gaz, wodę, światło czy mieszkanie?

Pewnie! Po co studentowi gaz? Albo woda? Na to wszystko będzie sobie mógł pozwolić dopiero wówczas, kiedy skończy uniwersytet. Rzecz w tym, czy go w ogóle skończy? Wrocław wola, że jest miastem uniwersyteckim.

To jednak ponoć obowiązuje... przynajmniej do — nieudrugi studentom i tak niewesołej egzystencji.

Znana jest powszechnie dokładność ojców miasta w rozpatrywaniu wszystkich argumentów pro i contra w każdej sprawie. Chodzi więc tylko o to, aby kwestia przydziału mieszkań przede wszystkim, aby kwestia taryf wszelkich i innych udogodnień dla studentów ze strony Zarządu Miasta znalazła się na wokandzie najbliższego posiedzenia MRN.

J. G.

## Liczni siostrzency „Cioci UNRR'Ay”

Nasze ogłoszenie p. t.: — „Kto jest szczęśliwym ojcem 4-ga dzieci?” — które ukazało się w „Słowie Akademickim”, dn. 17 kwietnia r. b., wywołało niezwykle poruszenie w świecie studenckim. Nie ma prawie dnia, by do redakcji nie zgłosił się student — ojciec 4-ga a nawet 5-ga dzieci. Ostatnio otrzymaliśmy list z Nysy od koleżanki S. Ponieważ list jest ciekawy i obrazuje życie studenckiego stada, zacytujemy tu co ciekawsze momenty.

### NIESTETY MAM TYLKO TROJE...

„Przeczytawszy wzmiankę o poszu kiwaniu studenta, posiadającego 4-ro dzieci, celem wręczenia mu paczki UNRRA, postanowiłam napisać do Redakcji. Narazie mam tylko troje dzieci, ale już w połowie sierpnia będę miała czworo” — zapewnia koleżanka S.

### STUDIujemy NA ZMIANĘ

W dalszym ciągu listu dowiadujemy się coś niecoś o życiu koleżanki S., które nie jest wcale łatwe. W 39 roku, mąż i ja byliśmy studentami VIII-go semestru na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej. Wojna przeszkodziła nam w ukończeniu studiów, które podjęliśmy dopiero teraz. Ponieważ trudno jest jednocześnie zarabiać na utrzymanie 5-ciu osób i studiować, postanowiliśmy z mężem „użyć się na zmianę”. W tej chwili mąż zdala od krzy-

kliwej rodziny, kończy pracę dyplomową, a ja mieszkam z dziećmi na Śląsku i pracuję.

### PRAGNĘ POZOSTAĆ NA DOLNYM ŚLĄSKU

Jestem warszawianką, ale pragnę pozostać na Dolnym Śląsku — piśże dalej koleżanka S. — i ukończyć studia na Politechnice Wrocławskiej”.

### JEDNA PACZKA — TO MAŁO

I cóż mamy odpowiedzieć koleżance S. z Nysy. Zaznaczyliśmy, że zgłosiło się już do nas wielu ojców i wiele matek z „wymaganą” liczbą dzieci. Rozumiemy, że taki prezent przydałby się każdemu studentowi, a cóż do piero takiemu, który posiada „krzykliwą rodzinę”, ale jesteśmy bezsilni. Koleżanka S. nie dostanie paczki, a szkoda, bo może powiedziała już dzieciakom, że otrzymają dużo dobrych rzeczy od tajemnicznej „Cioci — Unrra'y”.

E.W.

## „Samochód z przeszkodami”

### Rzecz o Kole Geografów

W „Słowie Akademickim” z dn. 10.IV.1947 w notatce „Raz na wesoło” „C Z”, opisując nasze Koło, zrobił pewne odkrycie, nam członkom Koła Geografów dotąd nieznanne — że zdobyliśmy samochód nasz „zawołowanymi drogami”. Drogi nasze uważaliśmy i uważamy za proste i „niezawołowane”. Najłatwiej będzie tę sprawę rozstrzygnąć, gdy podamy krótkie sprawozdanie prac naszego Koła, a szczególnie starań dotyczących samochodu.

Nasza oficjalna i pełna nazwa brzmi: Naukowe Koło Geografów Studentów Uniwersytetu Wrocławskiego”. Pracę w naszym młodym Kole prowadzimy zaiste w pionierskich warunkach. Zakładając Koło nie mieliśmy nie oprócz dobrych chęci. O wszelkie fundusze na pomoce naukowe i książki, tak potrzebne, gdy weźmie się pod uwagę, że Zakłady Uniwersyteckie posiadają ich bardzo mało, musimy się starać sami.

W początkach stycznia wyjechała delegacja Koła w liczbie trzech osób do Warszawy i złożyła podania do ministerstw o subsydia

i wtedy to Ministerstwo Przemysłu przyznało nam samochód. Ot i cała historia.

Celem i zadaniem Koła jest: poznanie możliwie najwszechstronniejsze Dolnego Śląska i ułatwienie swoim członkom zdobywania wiedzy geograficznej.

W związku z tym założyliśmy bibliotekę złożoną z podstawowych dzieł z zakresu naszych studiów w języku polskim (ca 50 tomów). Co miesiąc odbywają się zebrania naukowe.

Zbiorami geologicznymi z wycieczek oraz zakupieniem drobnego i ciekawego zbioru mineralogicznego

zapoczątkowaliśmy skromne muzeum Koła.

Koło utrzymuje stały kontakt między członkami Koła a Zarządciem Bratniej Pomocy. Członkowie Koła biorą udział w pracach badawczych Instytutu Geograficznego oraz Zakładów: Etnologii, Geologii i Mineralogii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Z okazji Tygodnia Ziemi Zachodnich członkowie Koła w porozumieniu z Polskim Związkiem Zachodnim wykosili na terenie Zakładów i Instytucji Spoecznej i Publicznej kilka prelekcji o bogactwach Dolnego Śląska.

## PKC dla studentów

Zarząd PKC we Wrocławiu przydzielił Bratniej Pomocy znaczną pomoc w towarach.

Dary PKC zostały w następujący sposób rozdzielone pomiędzy studentów:

- 10% darów otrzymała Bratnia Pomoc WSH.
- 1,2 Akad. Sztuk Pięknych.
- 10% Sekcji Zapomogowej Bratniej Pomocy pozostawiono dla zaopatrywania repatriantów, okradzionych etc.

78,8% rozdzielono pomiędzy najbardziej potrzebującą młodzież akademicką.

### Odpowiedzi Redakcji

Kol. Sz. Zb. „Dom Medyków” — z wiersza i „nowelki” nie skorzystamy. Zbyt osobiste. Nieudolne. Napiszcie jakiś reportaż...

Kol. H. G. Nowowiejska. „Wspomnienie” (dlaczego koniecznie studentki?) prześlemy redaktorowi liter. „Słowa Polskiego”, „Obrazek” zaś trochę spóźniony. Prosimy o nawiązanie kontaktu. Przyjmujemy we wtorek od 18 do 20-tej w Redakcji „Słowa Polskiego”, Krupnicza 13.

Za okazaną nam pomoc składamy Zarządowi PKC we Wrocławiu serdeczne podziękowanie.

ZARZĄD BP

## Kronika Uniwersytetu

### HISTORYCY Dyskutują

Najbliższe zebranie historyków odbędzie się jutro, o godz. 14. Zebranie wypełni dyskusja nad pierwszym numerem pisma „Sobótka” oraz nad wydaną niedawno broszurą pt. „Ekspansja Brandenburgii na Pomorzu polskim od 15 do 18 wieku”

### UCHWAŁY Rady Wydziałowej Wydziału Prawno-Admin.

Termin składania egzaminów z III roku prawa, przedłużony został do dn. 31. 5. r. b. dla tych studentów, którzy złożyli dotychczas przynajmniej jeden egzamin duży (prawo karne lub administracyjne) lub 2 egzaminy małe (prawo skarbowe, filozofia prawa, statystyka).

(EM) Do dobrego tonu należy spokojne zamykanie drzwi. Coś wręcz odmiennego dzieje się w stolówce Bratniej Pomocy „Cichy Kącik”. Drzwi wejściowe posiadają zepsuty hamulec pneumatyczny, który działa wręcz z odmiennym skutkiem. Sąd straszliwy loskot rozlega się po jadalniach. Czy gospodarz stolówek B. P.

moich wyście czek

nie uważałby za stosowne, szanując nerwy kolegów zdjąć ów nieszczesny hamulec lub jeszcze lepiej i taniej wbić gwóźdź do ściany i przywiązać do drzwi poprostu sznurkiem?

Uwaga Rozbrat 11! „Wohnungsliste” i „Schulordnung” aniknęły. Reszta bez zmian.

## Radzą sobie, jak mogą...

Ministerstwo Administracji Publicznej zarządziło wydanie Stowarzyszeniu Studentów Akademii Górniczej w Krakowie pozwolenia na zbiorczą publiczną na cele budowy Domu Akademickiego w Krakowie.

Zbiórka odbędzie się w czasie od 1 czerwca do 31 października r. b. i będzie przeprowadzona w formie sprzedaży t. zw. cegiełek w cenie 50 — 10.000 złotych.

Sprzedaż cegiełek nie może odbywać się na ulicach i placach publicznych oraz w lokalach publicznych o znacznym skupieniu ludności.

## O radiotach słów kilka

Przed wszystkim definicja — kto to jest radiota? Otóż, jak sama nazwa wskazuje, jest to miłośnik radia. Naukowo rzecz traktując można podzielić radiotów na biernych i czynnych. Osobiście należę do biernych, tzn. bardzo lubię słuchać radia. Niestety nie mam odbiornika (gdybym zresztą go miał, i tak bym nie wytrzymał finansowo wobec tego, że studenci jako wyjątkowo dobrze sytuowana grupa społeczna, płacą najwyższą

stawkę abonamentu na równi z przedstawicielami t.zw. prywatnej inicjatywy), ale chadzam do kolegow, którzy mają radio w domu, i słucham, gdy mam czas, wszystkiego „co płynie z głośnika. Do szczęścia brakuje mi tylko jednego — usłyszenia na falach eteru przynajmniej jednej audycji studenckiej, jakiegos reportażu z życia studentów, czy wesołego montażu. Niedawno trafił mi do rąk egzemplarz Wrocławskiego Kalendarza Akademickiego na rok 1947 i na stronie 99 w spisie akademickich instytucji kulturalno - rozrywkowych znalazłem — Akademicki Teatr Wyobraźni przy Polskim Radio. Onie miałem ze szczęścia i pobiegłem czym prędzej do kolegi, szczęśliwego posiadacza odbiornika, by podzielić się z nim tą radosną nowiną. Ale z miejsca oblando mnie zimną wodą: — owszem, w jesieni ubiegłego roku zrealizowano aż dwie studenckie audycje, ale od tego czasu na studenckiej fali zaległo głuche milczenie.

Klapnąłem przygnębiony na krzesło.

Nie rozumiem, i wołam wielkim głosem — „Akademicki Teatr Wyobraźni” przy Polskim Radiu, gdziekolwiek jesteś jeżeli jesteś — ujawnij się!!

Termin ujawniania się upływa jutro!!

MIR.

## Ul. Wł. Skoczylasa

Za cmentarzem Grabiszyńskim na Oporowie biegnie niewielka ulica, która otrzymała nazwę od imienia polskiego malarza i grafika — Władysława Skoczylasa. Władysław Skoczylas urodził się w roku 1883. Początkowo studiował malarstwo w Wiedniu, a potem w Akademii w Krakowie. W roku 1908 mianowano go profesorem Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanym, gdzie interesuje się folklorem i dąży do ożywienia sztuki ludowej na Podhalu. Skoczylas równolegle uprawiał malarstwo akwarelowe i grafikę. Jako główne jego dzieła wymienić należy: „Panneau dekoracyjny”, „Eucznik” i akwarele: „Mieście lne”, „Przy studni”, „Krajobraz architektoniczny z Włoch (zamek Chianti)” i „Kazimierz nad Wisłą”. Z drzeworytów na specjalną uwagę zasługują teka zbrojnika, teka podhalańska, św. Krzysztof, Madonna Karmięca i Chrystus w Ogrójcu.

Na ulicy Wł. Skoczylasa Nr. 16 mieści się VIII Miejski Urząd Obwodowy.  
H. MUSZ.

## Ważne dla autochtonów

### wracających z niewoli

(K-1) Zarząd Miejski m. Wrocławia wzywa autochtonów, mieszkających we Wrocławiu — polskiego pochodzenia, wracających z niewoli radzieckiej, amerykańskiej, angielskiej lub francuskiej, jak również ewakuowanych, aby poza formalnym zameldowaniem starali się uzyskać stwierdzenie polskiej przynależności narodowej.

W tym celu wracający zza granicy winni odrazu zgłaszać się do Zarządu Miejskiego, Oddział Ogólno-Administracyjny — II piętro pokój 474 w godzinach od 9 do 13, prócz soboty, z dokumentami, potwierdzającymi ich polskie pochodzenie.

### Naprawa

#### wodociągów i kanalizacji

(K-1). Od pewnego czasu przechodnie napotykać na rozkopane chodniki na ulicach Wrocławia.

W tych miejscach przeprowadza się remonty uszkodzonych przewodów.

### Podpalenie budki

(K-1). W dzielnicy Krzyki na ostatnim przystanku tramwajowym, nieznanemu sprawcy podpalili w nocy budkę drewnianą, która sponęła doszczętnie. Straż pożarna dogasiła zgłoszenie.

### Upadek do piwnicy

(K-1). Do szpitala Wszystkich Świętych — Pogotowie Ratunkowe P.C.K. przywiezła 22-letnią Henrykę Anderską, która w jednym z domów pod miastem, wpadła z parteru do piwnicy, doznając złamania nogi.

### Niesnaski domowe

(K-1). Przy ul. Rzeźniczej nr. 24, m. 8, podczas sprzeczki rodzinnej, został 65-letni Józef Dalewski, uderzony młotkiem w głowę przez jego synową. Rannego w głowę opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego P.C.K. i przewiózł do szpitala Wszystkich Świętych.

„Młła” synowa, zaopiekowała się M. O. III komis.

## Sprawiedliwość wschodnia

O sprawiedliwości na Dalekim Wschodzie opowiadają taką anegdotę:

Raz pewien piękny młodzieniec w niewiadomych zamiarach, chciał wejść przez okno do cudzego mieszkania. Lecz rama okienna się załamała i młodzieniec o mało nie skreślił karku. Pobiegł tedy ze skargą do wielkiego Kadiego.

— Przyslij mi szklarza — rzekł do stojnika.

Szklarz przyszedł i począł się bronić:

— Zawiniłem, o Kadie, że nie umocniłem balustrady okiennej, lecz właśnie wtedy, gdy naprawiałem okno, przechodziła ulica, bardzo ładna nie wiasta... A więc...

— Dość, rozumiem... Przyslij mi tę niewiastę.

Kobieta rzuciła się do nóg stojnika, pokrywając policzkami jego pantofle.

— O Kadie! — zawołała — jeżeli jestem taka ładna, to jest sprawa mego krawca.

— Zawołajcie krawca — rozkazał Kadie.

Ponieważ krawiec był matofkiem, więc nie znalazł kozła ofiarnego. Uznano go winnym i skazano na powieszenie na drzwiach domu, w którym zdarzył się wypadek. Lecz winowajca był tak słusznego wzrostu, że no-



## Z posiedzenia M. R. N.

# Podwyżka opłat za gaz, tramwaje, wodę i mieszkania

Sprawa podwyżki opłat za pewne świadczenia Miejskich Zakładów Użyteczności Publicznej, będąca przedmiotem obrad nadzwyczajnego posiedzenia MRN wywołała duży gotrwał, miejscami nawet burzliwe dyskusje. Członkowie Rady mieli trudne zadanie do rozstrzygnięcia. Z jednej strony wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że projektowane podwyżki opłat odbiją się przede wszystkim na budżecie klasy pracującej, z drugiej strony wylaniała się konieczność zabezpieczenia miejskim zakładom już nie rentowności, ale przynajmniej możliwości normalnego funkcjonowania.

### UCHWALONO NOWE TARYFY

Po długotrwałych debatach i rozważaniach uzgodniono wszystkie projekty i uchwalono nowe taryfy dla wodociągów i kanalizacji, tramwajów miejskich, opłaty za gaz. Nowe stawki czynszowe za mieszkania, stawki za wywóz śmieci.

Podwyżka ceny prądu będzie przedmiotem obrad następnego po-

siedzenia Rady, które odbędzie się jeszcze w tym miesiącu.

### ZA WODĘ

Na pierwszy ogień obrad poszła taryfa za wodę. Uchwalono tylko nieznaczną podwyżkę w wysokości 0,50 zł na m. kub. Nowa taryfa przewiduje dla gospodarstw domowych opłatę 5,90 zł za 1 m. kub. i 4,90 zł opłat kanalizacyjnych.

Stawki dla innych konsumentów zostały dość znacznie podwyższone.

### ZA GAZ

W dalszym ciągu obrad uchwalono stawki dla odbiorców gazu. Tu podwyżka jest dość znaczna, ponieważ przewiduje dla konsumentów w gospodarstwie domowym opłatę 6,00 zł za 1 m. kub. przy użyciu do 60 m. kub., zaś ponad tę liczbę 9,00 zł za m. kub.

Tę cenę gazu płacić będą wszyscy pracujący, zrzeszeni w ZZ. Inni odbiorcy płacić będą po 12,00 zł za 1 m. kub. Ponadto uchwalone zostały stawki za gaz dla przemysłu, handlu, rzemiosła i wolnych zawodów oraz opłaty dzierżawne za ga-

zomierze i opłaty manipulacyjne za przyłączenie do sieci.

### ZA TRAMWAJE

Stosunkowo nie wiele czasu zabrala Radzie sprawa podwyżki opłat tramwajowych. Uchwalono podnieść cenę biletu za normalny przejazd ze 8 na 10, zaś cenę biletów miesięcznych abonamentowych dla pracujących z 200 na 250 zł. Młodzież szkolna będzie wykupywała bilety miesięczne, ważne na wszystkie linie po 130. Odpowiednio podwyższono opłaty za przewóz bagaży (na 30 zł) i psów. Opłatę karną za niewykupienie biletów, jazdę na stopniach itp. ustanowiono na 100 zł.

### ZA MIESZKANIA

Dłuższą debatę wywołała sprawa podwyżki dotychczas obowiązujących czynszów. Po obszernej debacie przyjęto, że czynsz będzie pobierany od użytkownika w metrach kwadratowych przestrzeni, w wysokości, zależnie od kategorii, od 3 do 1,50 za metr kwadr. Za podstawę przyjęto maksymalną granicę użyciwaną mieszkaniom na jedną osobę 16 m. kwadr. Dla pozostałej powierzchni stosuje się stawki podwyższone. Stawki powyższe obowiązują dla świata pracy, natomiast wolne zawody, zależnie od kategorii, płacą stawki odpowiednio wyższe. (Sprawę podwyżki czynszów omówimy osobno w najbliższym czasie).

### ZA WYWÓZ ŚMIECI

W końcu ustalono opłaty za wywóz śmieci w wysokości 15 zł od kubła, przy czym lokatorzy pokrywają 50 proc. należności, zaś resztę pokrywa Zarząd Nieruchomości Miejskich.

Wszystkie uchwalone podwyżki obowiązują od 1 maja br.

Wniosek Zarządu Miejskiego o uchwalenie pożyczki w wysokości 6 milionów złotych, która ma być obciążona na remont budynków mieszkalnych w Piłzycach, uchwalono jednogłośnie.

Jak już powyżej wspomnieliśmy, jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca MRN zbierze się na zwyczajne posiedzenie, na którym omawiany będzie budżet miasta na rok bieżący.  
T. T.

### Odpowiedzi Redakcji

Jerzy Ciepliński, Wrocław. Joe Baks, którego pochodzeniem pan się interesuje, jest tak jak podałeś Polakiem amerykańskiego pochodzenia. Ojciec jego urodził się na Śląsku Zaolziańskim i stał też ciągle spory o dokładne pochodzenie. Józef Baksik, bo tak brzmi w istocie jego nazwisko czuje się jednak Polakiem i władza doskonała polskim językiem, zresztą podkreślał to w jednym z ostatnich wywiadów przed spotkaniem z Woodcockiem.

### Nocne dyżury aptek

„Pod Chrobrym” — Sw. Wincentego 41.  
„Pod Murzynem” — Pl. Solny 3.  
„Nowa Apteka” — Piastowska 36.  
„Pod Mewą” — Partyzantów 25.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski m. Wrocławia, wzywa autochtonów, zamieszkałych na terenie Wrocławia, posiadających polskie pochodzenie, a powracających z robót, oraz z niewoli radzieckiej, amerykańskiej, angielskiej lub francuskiej, jak również ewakuowanych, aby poza wykonaniem normalnego obowiązku meldunkowego, poddali się postępowaniu administracyjnemu w celu uzyskania stwierdzenia polskiej przynależności narodowej. W tym celu powracający winni niezwłocznie po powrocie zgłosić się do Zarządu Miejskiego, Oddział Ogólno-Administracyjny, II piętro, pokój 471, w godzinach 9 — 13, prócz soboty, z dokumentami, stwierdzającymi ich polskie pochodzenie.

Prezydent Miasta

K-944

(-) Kupczyński Bronisław

## Pracownicy DOW 4

### na rzecz powodzi

Na wieść o klęsce powodzi, która nawiedziła nasz kraj, całe społeczeństwo polskie pośpieszyło z pomocą poszkodowanym.

I wojsko, jak zwykle, stało w pierwszych szeregach tej akcji. W Sztabie DOW odbyło się dnia 29. 3. 1947 r. zebranie wszystkich oficerów, podoficerów i cywilnych pra-

cowników kontraktowych pod przewodnictwem Dowódcy Okręgu gen. broni Stanisława Popiawskiego.

Zebrań zagał gen. Popiawski, który skreślił obraz klęski, jaką nawiedziła Polskę, wzywając obecnych do zorganizowania akcji pomocy.

Z kolei przemawiał jeden z oficerów i przedstawiciel pracowników kontraktowych.

Zebrani powołali do życia Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi. Zobowiązano się do składania datków pieniężnych, oraz udzielenia pomocy w naturze (bielizna, odzież itp.)

Do dnia 10. 4. 1947 zebrano na terenie Sztabu DOW 4 z dobrowolnych składek sumę 105.697 zł.

Pieniądze te przekazano natychmiast na konto Funduszu Pomocy Powodzi.

Dobrowolne datki pieniężne i w naturze napływają dalej.

Hasło rzucone przez gen. Popiawskiego nie pozostało bez echa, znalazło oddźwięk wśród pracowników Sztabu DOW 4, którzy w miarę swych możliwości śpieszą z pomocą powodzi.

K 1175

### I wiele, wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy

#### 23-ci numer

### barwnego czasopisma

#### „Moda i Życie Praktyczne“

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

Wieloletni doświadczenia i praktyczne rady, ciekawostki i wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23-ci numer barwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne“.

## KOMUNIKATY I PROGRAMY

### Teatr

#### Miejski

W czwartek 24 bm. o godz. 19-tej „Zielone lata” Pugeta.

W piątek, 25 bm. o godz. 19-tej balet „Divertissement” i „Wieszczka lalek”.

#### Popularny

W czwartek, 24 bm. o godz. 19-tej operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar”.

W piątek 25 bm. o godz. 19-tej premiera komedii Adama Grzymala - Sieleckiego „Sublokatorka”.

### Kina

„ŚLASK” — „Kryzys skończony”.  
„WARSZAWA” — „Marsylianka”.  
„ODRA” — „Cliche wesele”.  
„POLONIA” — „Niewidzialny wróg”.  
„PIONIER” — „Syn pułku”.  
„TECZA” — „Szary lord”.  
„FAMA” — „Elvira Madigan”.

Początek seansów w dni powsz. 15, 17, 19. W dni świąteczne 13, 15, 17, 19.

### Radio

CZWARTEK, 24 kwietnia 1947 r.  
5.57 Sygnał Wrocławia. 6.00 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka. 6.57 Aud. na „Dzień Dobry”. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Koncert poranny w wyk. orkiestry P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 13.00 Audycja dla szkół. 14.00 Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej ZZK. 14.30 Muzyka. 15.00 Muzyka dla dzieci. 15.20 Polska Rodzina Radiowa. 15.25 Ze świata radia. 15.30 Pogadanka sportowa. 15.40 „Zagadki muzyczne”. 16.00 Dziennik populonowy. 16.12 „Piosenkarze Europy”. 16.30 Kwartet Smyczkowy Nr. 15. — 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Komentarz gospodarzy. 17.20 Muzyka dla wszystkich. 18.20 Audycja poetycka. 18.30 Nauka przy głośniku. — 18.55 Audycja oświatowa TUR-u. — 19.05 „Głos młodych”. 19.15 Koncert rozrywkowy Wrocławskiego Zespołu Instrumentalnego. 19.35 Koncert zyczeń. 19.57 Hejnał z Wieży Mariackiej. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Trybuna radiowa. 20.30 „Stara Ameryka” aud. słow.-muz. 21.00 Słuchawisko. 21.25 „Melodie świata”. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą”. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 III audycja z cyklu poświęconego twórczości Karola Szymanowskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiow. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Lokalny program na jutro. 23.30 Muzyka z płyt. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Hymn.

### Odczyty i zebrania

W piątek 25-go bm. o godz. 17-tej odbędzie się w sali 132 gmachu Politechniki 33-cie posiedzenie naukowe Oddz. Wrocł. Polskiego Tow. Mat. tycznego, na którym p. M. Wolibner referuje nieopublikowane wyniki badań zmarłego matematyka polskiego Leona Lichtensteina, dotyczące uogólnionej prawa grawitacji. Nadto nastąpi wysunięcie kandydatów Oddz. Wrocł. P.T.M. do nagród Min. Oświaty dla młodych pracowników naukowych.

### PIERWSZE ZEBRANIE KOŁA PZZ WROCLAW — ŚRÓDMIEŚCIE

W niedzielę, 4-go maja o godz. 15-tej w lokalu gimnazjum przy ul. Poniatowskiego 9 (w auli) odbędzie się pierwsze zebranie koła PZZ Wrocław — Śródmieście. Zebranie uroczyste będzie referatem p. A. Warzoka p.t. „Ks. Jan Kapica”, obejmującego życiorys wielkiego Ślązaka, a zarazem fragment historii G. Śląska oraz występami fortepianowymi i recytacją mi.

W związku z przejęciem Klubu Sport. przy Woj. Kom. OMTUR we Wrocławiu przez M. K. OMTUR, podaje się do wiadomości zainteresowanych, że w piątek 25. bm. o godz. 18-tej, w lokalu M. K. OMTUR przy ul. Reja Nr. 40 (dojazd tramwajem Nr. 1) odbędzie się zebranie reorganizacyjne tego klubu. Na zebraniu przesiądą wszyscy dotychczasowi członkowie klubu oraz sympatycy.

### Ofiary na powodzi

W redakcji „Słowa Polskiego” w dniu wczorajszym — pracownicy Delegatury Biura Kontroli przy K. R. N. — 5.303 zł.  
„Spokojny mieszkaniec” — 50 zł.  
Ogółem do dnia dzisiejszego wpłynęło — 548211 zł.

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centrala Materiałów Budowlanych, Oddział we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na remont hali nr II magazynów Centrali Materiałów Budowlanych przy ul. Tęczowej 83 we Wrocławiu, obejmujący roboty murarskie, ślusarskie, blacharskie, dekarne, stolarskie, szklarskie i ciesielskie.

Podkłady do ofert można otrzymać za zwrot kosztów własnych w biurze Centrali Materiałów Budowlanych przy ul. H. Kołłątaja nr 21 I ptr.

Oferty z dołączeniem wadium w wysokości 10.000 zł w zalokowanych kopertach z napisem:

„Remont hali magazynowej nr II przy ul. Tęczowej 83“ należy składać w sekretariacie C. M. B. do godz. 12-tej 5 maja 1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12,30 5 maja 1947 r.

Dyrekcja C. M. B. zastrzega sobie prawo: 1. Dowolnego wyboru oferenta. 2. Unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 3. Zwiększenia lub zmniejszenia robót lub wyłączenia dostawy materiałów budowlanych przez wykonawcę.

Wadła dotyczące nieprzyjętych ofert będą swą w całości w terminie 15 dni po otwarciu kopert.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

**A. A) Wata, kosmetyka, mydła** po cechach fabrycznych. Spółka Handlowa, Warszawa, Przeskok 1. Prowincja za zaliczeniem, — cenniki na żądanie. K-1149

**MOTORKI** drut nawojowy — kupuje, sprzedaje. Prowincja — poczta. Wrocław, Ofiar Oświęcimskich 19. Elektro - technika. 3176

**KUPIĘ** każdą ilość lejków perfumeryjnych, spożywczych, wszelkie chemikalia. Warszawa, Koszykowa 49 — 10 3223

**GLEJTA** ołowiana, mangan sproszkowany, tlenki manganu, kobaltu. Kupuje stale skład farb — J. Perek, Wrocław, Ogrodowa 58. 3271

**SPRZEDAM** sklep spożywczy - kolonialny przy ul. Nowowiejskiej nr. 45. 3332

**„HULAJNOGE“** sprzedam natychmiast — 40.000 zł. Parkowa 36/2. 3336

**AIRDAL - Terrier** — rasowe szczeniaki, sprzedam. Wrocław, Marcinkowskiego 10, m. 5. 3346

**ODSTAPIĘ** sklep z przyległymi dwoma pokojami. Wiadomość: Stalina 90, m. 9 — od 10 do 12. 3357

**DLA** posiadacza większej gotówki — korzystna propozycja. Wiadomość: Wrocław, Mickiewicza 19. Rozlewnia Piwa. 3356

**ODSTAPIĘ** wytwórnię Wód Gazowych i Rozlewnia Piwa — dobrze prosperującą. Wiadomość: Wrocław, Stalina 62. 3355

**SKLEP** w centrum, nadający się na każdą branżę — do odstąpienia. Wiadomość: Norwida nr. 53, m. 8. 3364

**NOWOŚCI** filatelistyczne, krajowe, zagraniczne, poleca — zbiory znaczków, kupuje „Fortuna“, Wrocław, Rynek 46. K 1143

**SAMOCHOÓD** osobowy, marki „Hansa“, 6-cio cylindrowy, sprzedam. Wiadomość — Wrocław, — Ptasia 11, m. 4. — Szymczak Stefan. 3368

**MEBLE** biurowe zakupi Wojew. Związek Zrzeszeń Kupieckich Wrocław ul. Szewska Nr. 5, II p. 3423

**NUREK** z własnym sprzętem przyjmie zlecenia. Oferty „Wspólnota“ Kraków Plac W. Świętych 8 pod „743“. K 1128

**ODSTAPIĘ** sklep, za zwrot kosztów — Wrocław, Roosevelta 26 — 1. 3384

### OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego“ i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego“ Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 21.00. Wałbrzych, ul. Słowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Ząbki: Rynek 35. Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik“. Świdnica: Księgarnia „Czytelnik“. Rynek 43. Wołów: Księgarnia koła „Czytelnik“. Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik“. Brzeg: Księgarnia M. Wals.

**OBRAZKI** komunistyczne, pamiątki, krzyże ze świecami nocą, oleodruki, różańca, medaliki i dewocjonalia. Wytwórnia Dewocjonalii Bazar Katolicki Łódź, Sienkiewicza 49 (przy kościele Świętego Krzyża). Prowincja za pobraniem. Cenniki na żądanie. Agenci poszukiwani. K 1049

**SPRZEDAM** wagę decymalną, oraz radio uniwersalne. Sklep spożywczy, Parkowa 44. 3380

**DO** sprzedania motocykl — dwuszek. Wiadomość: Kłęczkowska 11, m. 6. 3401

**PIEKARNIA** do odstąpienia. Wrocław, Jarosława Dąbrowskiego nr. 55. 3396

**KUPIĘ** natychmiast lodówkę do puszek, krzesła i stoliki ogrodowe, wanna cniacz do głośnika, kontuar sklepowy oraz żarówkę elektr. Oferty Wrocław — Krzyki, ul. Krzycka 8, bram waj nr. 7. 3420

**CHŁODNIĘ** elektryczną lub urządzenie kupię. Poszukuję wydźwierzawienia chłodni. Koszmiuk Barlickiego 24 m. 1. 3343

**DO DOBRZE** prosperującego sklepu przystąpię do spółki. Zgłoszenia „Sł. Pol.“ pod „Samotna“. 3475

**ODSTAPIĘ** sklep za zwrot kosztów remontu. Wrocław — Siemkiewicz 53. 3472

**SKLEP** spożywczy, mieszkanie, ul. Szewska 24, boczna Rynku, centrum miasta, za zwrot kosztów, do odstąpienia, z powodu wyjazdu. 3471

**SKLEP** z urządzeniem z mieszkaniami odstąpię za zwrot kosztów w centrum. Wiadomość „Informatory“ Rynek 47. 3467

**ŁATKI** na gorąco. Aparaty wulkanizacyjne — Klej rowerowy na prawdziwym kauczuku. Sprzedaż tylko hurtowa — Wronecki — Wrocław — ul. Traugutta 69 I p. tramwaj 5. K 870

**ODSTAPIĘ** sklep składający się z trzech ubikacji: kuchni, pokoju i sklepu, wiadomość Kościuszki 138, cukier nico - spożywczy. 3464

### ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

**PROSZĘ** łaskawego znalazcę portmonek z kartkami żywnościowymi i kartą odzieżową na ul. Spółdzielczej obok tramwaju dnia 22.4 br. o zwrot tejsze. Proszę zatrzymać pieniądze, a dokumenty proszę zwrócić na wiadomość adres lub do Redakcji. 3448

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną książkę wojskową, wydaną w 1946 r. przez R.K.U. — Przemysł i zaświadczenie o nadaniu medalu rosyjskiego na nazwisko: Wiącek Stanisław. 3339

**UNIEWAŻNIAM** kartę rejestracyjną, samochodu osobowego marki D.K.W., nr. B-78211, nr. silnika 362048/74, podwozia 141.306; na nazwisko: Maciąszczyk Ryszard. 3341

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę ewidencyjną, marki „Zundapp M“ — 91357. 3345

**UNIEWAŻNIAM** skradziony portfel z dokumentami, zawierający kartę rozpoznawczą, legitymację wydaną przez Urząd Wojewódzki — Katowice na nazwisko: Wylegała Józef, zam. Wrocław, Pl. Grunwaldzki 76, m. 9. 3394

**UNIEWAŻNIAM** skradzione mi papiery w Legnicy; kartę ewakuacyjną, dowód osobisty na nazwisko: Józef Duchowski. 3393

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. na nazwisko: Kolo-dziej Bronisław. 3383

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę ewakuacyjną, Lwów, na nazwisko: Bielecka Janina. 3382

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację Ubezpiecz. Społ. na nazwisko: Marian Dąbrowski, Wrocław, Chrobrego 4. 3376

**UNIEWAŻNIAM** się zagubioną legitymację służbową, na nazwisko: Pijanowska Anna. 3375

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną kartę ewakuacyjną, Dubiel Kazimierz. 3373

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę ewakuacyjną, druk, majątkową, legitymację P.U.R., Tarnowskiej Liny — Tarnowski Kazimierz. 3371

**UNIEWAŻNIAMY** zagubioną kartę rejestracyjną — samochodu osobowego „D.K.W.“, nr. rejestr. A. 90318, nr. silnika 363093. Wojewódzki Wydział Op. Społecznej. 3403

**UNIEWAŻNIAM** legitymację służbową Państw. Kom. Samoch., leg. Zw. Zaw. oraz prawo jazdy na nazwisko: Gajewski Augustyn. 3426

**UNIEWAŻNIAM** zagubione zgłoszenie do pierwszej rejestracji poborowych, wydane na nazwisko: Lakuł Ryszard. 3425

**UNIEWAŻNIAM** kartę rejestracyjną R.K.U. — Lublin, rok 1925 na nazwisko: Maruszczak Zenon, Wrocław. 3419

**UNIEWAŻNIAM** zagubione dokumenty, kartę rozpoznawczą, metrykę urodzenia na nazwisko: Penczykowska Aleksandra, Wrocław. 3418

**UNIEWAŻNIAM** dowód osobisty, Wałbrzych na nazwisko: Pazdziora Cecylia. 3411

**UNIEWAŻNIAM** dowód osobisty; Rąbanek, na nazwisko: Cydzik Wincenty, Witowice. 3412

**UNIEWAŻNIAM** dowód osobisty Kamienna Góra, zaświadczenie oddania konia, kwit meblowy na nazwisko: Jeleń Marian. 3405

**UNIEWAŻNIAM** dowód osobisty, Warszawa, świadectwo II kl. gimnazjalnej, metrykę urodzenia na nazwisko: Bakalewicz Barbara. 3406

**UNIEWAŻNIAM** kartę rejestracyjną R.K.U. — Krosno, dowody osobiste, wydane Nadole, karty odzieżowe, karty żywnościowe, karty pracy, zaświadczenie graniczne K. O P-u, dowody wydane przez władze amerykańskie, akt ślubu, metrykę urodzenia dziecka, dowody zameldowania, na nazwisko: Wierdak Paulina i Wierdak Stanisław. 3407

**UNIEWAŻNIAM** dowód osobisty — Starachowice, metrykę ślubu, na nazwisko: Pietras Stanisława. 3408

**UNIEWAŻNIAM** książkę wojskową, wydaną — Różan, papiery wojskowe, dowód osobisty — Lwów, legitymację P.P.S., legitymację graniczną K.O.P., kartę wykupu — rejestracji roweru, metrykę urodzenia na nazwisko: Rzepka Antoni. 3409

**UNIEWAŻNIAM** dowód osobisty, legitymację Zw. Zawod., kartę repatriacyjną — Rosja, 2-a orzeczenia komisji lekarskiej, wydane — 1944 r., na nazwisko: Zukowski Franciszek. 3410

**UNIEWAŻNIAM** legitymację wojskową nr. 013, książkę uposażenia, rozkaz wyjazdu, zlecenie — kpr. Wojciat Władysław. 3415

**UNIEWAŻNIAM** dokument wojskowy, tymczasowe urlopowanie, dwa dowody tożsamości, na nazwisko: Drogoń Ignacy. 3416

**UNIEWAŻNIAM** skradzione, ew. zgubione dokumenty na nazwisko: Białynicki - Birula Otton; legitymację P.Z.B.W.P., akademicką, tramwajową, pełnomocnictwo pocztowe, wystawione przez P.Z.B.W.P. Koło Wrocław, dowód rejestracji R.K.U. — Kraków, Miasto, dowód zameldowania we Wrocławiu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Wrocław, ul. Rzeźnicza 5/II p. 3404

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty: Legitymację akademicką — 00675, legitymację Bratnicką, zaświadczenie R.K.U. — Nowy-Tomyśl, zameldowanie, zaświadczenie amnestyjne. Alfred Berndt, Wrocław, Karłowicza 50. 3400

**UNIEWAŻNIAM** skradziony dowód osobisty na nazwisko Białas Klara — Zarki. 3462

**UNIEWAŻNIAM** kartę rejestracyjną R.K.U. Ambroszów Stanisław. 3405

**UNIEWAŻNIAM** kartę ewakuacyjną na nazwisko Rychaluk Leon, Tadeusz, Stanisław, Merceli. 3463

**UNIEWAŻNIAM** skradzione wszelkie dokumenty osobiste oraz portfel z wartością 16 tysięcy złotych w dniu 13.4.46. Julian Andrzejewski — Skalmierzycze Nowe. 3186

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację Ubezpiecz. Społ. na nazwisko Pleczuro Wincenty. 3478

## FABRYKA ACETYLENU

MUCHOBOR WIELKI k Wrocławia

gm. SMOLEC, poczta OPORÓW

sprzedaje

## Wapno pokarbidowe

po niskich cenach

3417

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną książkę R.K.U. oraz kartę zameldowania na nazwisko Zakrzewska Józefa Wrocław, Podw. Oławskie 1.

**UNIEWAŻNIAM** skradzione zielone prawo jazdy na nazwisko Łodziana Józef. 3476

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty repatriacyjne na nazwisko Barczewski Adolf. 3474

**UNIEWAŻNIAM** kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Wrocław Pow. w listopadzie 1945 r. na nazwisko Łopusiewicz Jan. 3473

### POSAD POSZUKUJĄ

**BUCHALTER** bilansista, przyjmie prowadzenie ksiąg w firmach prywatnych oraz nadzór nad prawidłowością księgowania. Oferty pod „3379“. 3379

**SZOFRER** z dłuższą praktyką na wóz ciężarowy, przystąpi do pracy od zaraz. Oferty: „Słowo Polskie“ pod „Szofer“. 3402

**SZOFRER** z praktyką warsztatową, poszukuje pracy. Oferty zgl. do „Słowa Polskiego“ pod „Mechanik“. 3398

**MECHANIK** szofer, zielone prawo jazdy, poszukuje posady. Zgłoszenia „Sł. Pol.“ pod „3461“. 3461

**BUCHALTER** bilansista, wszystkich systemów, poszukuje prac popołudniowych. Oferty: „Poste - restante“, Wrocław 11 — „Buchalter“. 3387

### WOLNE POSADY

**WULKANIZATORA** dobrego w charakterze pracownika, względnie wspólnika — poszukuje. Wiadomość: ul. M. C. Skłodowskiej 48 — 5, w godzinach 8 — 11 lub 6 — 8. 3358

**POMOC** domowa potrzebna od zaraz Św. Wincentego 9 m. 9. 3372

**ZDOLNA**, wykwalifikowana, przykra wazka potrzebna do pracowni sukien „Hanna“, Plac Grunwaldzki 80. 3392

**POTRZEBNA** kucharka do stołówek. Bałuckiego 2, II p. 3381

**ADMINISTRACJA** majątku przy Cukrowni w Łagiewnikach, pow. Dzierżoniów D./Śl. — przyjmie natychmiast na dobrych warunkach pracowników rolnych wraz z większymi rodzinami, (z których przynajmniej dwie osoby są zdolne do pracy) — do pracy na majątku w charakterze ordynariuszy. 3374

**POTRZEBNA** fryzjerka - manikurzystka w jednej osobie, natychmiast na stałe, warunki dobre. Zgłoszenia Kamienna Góra, D./Śl., Kościuszki 40. W. Malinowski. 3414

**POSZUKUJĘ** ekspedientki, która pracowała w cukierni oraz sprzątaczkę. Zgłoszenia „Riwiera“ Ogrodowa 65. 3446

**POTRZEBNA** od zaraz maszynistka-urzędniczka, znajomość kasowości. Oferty do „Słowa“ pod „Wnętrze“. 3441

**POSZUKUJĘ** zdolną ekspedientkę do sklepu. Wrocław, ul. Stalina 178 m. 2. 3470

### NAUKA

**KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI**. Informacje — Lublin, skr. poczt. 105. K-999

### LOKALE

**POSZUKUJEMY** dwóch mieszkań — dwupokojowych, kuchnią, najchętniej Sępólno, Karłowice. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenie: „Słowo Polskie“ nr. „3386“. 3386

**MIESZKANIA** 3 pokojowego, ewent. ze sklepem z towarami lub bez — śródmieście. Zwrot kosztów. Zgłoszenia: Biuro „Informatory“, Rynek 47. 3421

**ZA** zwrot kosztów remontu, 3 pokoje i kuchnia w okolicy Dworca Głównego, informacji udzieli: Kościuszki 142, m. 12. 3397

**POSZUKUJĘ** mieszkania 3 — 5 pokojowego w centrum miasta za zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie“ pod „L. B.“. 3443

## Hurt

## Siedzie

Wielki wybór

Wysokie gatunki

Beczki, puszkę i na kg.

Dorsze świeże pełne

i czyszczone bez głów

poleca **SANDACZ**

K 1167 Wrocław, Stalina 86

## WORKI

nowe używane

wszelkich gatunków

poleca po cenach konkurencyjnych

CEROWNIA

WROCLAW

ul. Antoniego

12 dojazd linią Nr. 2 do pl.

Bohaterów Ghetta. 3459

**2 STUDENTKI** poszukują umeblowanego pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia „Sł. Pol.“ pod „3466“. 3466

**LOKAL** duży, I piętro na Swidulskiej do odstąpienia. Informacje 4 — 7 wiecz. Złote koło 19 m. 5 ewentualnie z mieszkaniem. 3434

**POSZUKUJĘ** 2 — 3 pokojowego mieszkania z kuchnią, wygodami. Zgłoszenia „Sł. Pol.“ pod „Koszty remontu zwrócić“. 3469

**POSZUKIWANIA RODZIN**

**POSZUKUJĘ** nauczycielki — Leopolda Kruszelnickiej z Chromoboru, powiat Stryj, Sienutowicz Ewa, Kamienna Góra, Słowackiego 5, wojew. Wrocławskie. 3413

**WIĘZNIOWIE** Montelupich, kto w roku 1943 — 44 przebywał w celi 7 Włakotem Stopa, ur. 1888 r., względnie posiada o nim wiadomości? Kierować Rossowska, Kraków, Grabowskiego 9/7 — dla dzieci. K 1013

### ROŻNE

**PRZEWOZY** towarów, Biuro Przewozowe Wrocław, Świdnicka 27. Przyjmuje zlecenia także telefonicznie: Nr. 2-35. 3353

**KRATY**, żaluzje, drzwi, okna, wystawy i inne, konstrukcje stalowe wykonuje Wrocław Murawska 12 m. 7, obok pl. Grunwaldzkiego. 3430

**ODDAM** jednomiesięczne dziecko (dziewczynkę) za swoje tylko w dobre ręce. Zgłoszenia Sienkiewicza 1/3 m. 8. 3490

**POSZUKUJEMY** młynek tarczowy do farb olejnych Wiadomość Warszawa Bielany, Szwarzewska 59, Bogucki. K 1173

**GRAMOFON** elektryczny, prąd zmienny, zamienię na stały. W. Kacznarek ul. Curie Skłodowskiej 89, parter. 3330

**„WROCLAWSKA** Spółka Budowlana“, Wrocław, Sukienicka 10, bud. Jan Mrozek, — urządziła się na placu budowlanym przy ul. Czackiego nr. 26 i wykonuje wszelkie prace w zakresie budownictwa wchodzące. 3395

**ZAWIADAMIAM**, że dnia 22. 4. 1947 roku, nowootwarta Firma Zegarniarska przy ul. Pestalozzi nr. 2, Zawadzki Andrzej. 3385

### CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne. Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.

Ogłoszenia wymiarowe. Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalty w miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dni świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł. za 1 mm.